

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tł.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 28-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 000

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Wykrycie wielkiej organizacji wywrotowej.

NOWY OKRĘT POLSKIEJ MARYNARKI.

Hawro. 9. sierpnia. (Pat) W obecności władz lokalnych odbyła się tu uroczystość poświęcenia nowego okrętu polskiej marynarki wojennej „Wilja”, pozostającego pod dowództwem komandora Urhardta.

Na uroczystość przybył ambasador polski w Paryżu Chłapowski w towarzystwie attache Kleeberga i szefa wojskowej misji zakupów pułk. Łojke. Ambasador Chłapowski w swym przemówieniu wskazał na wysiłki, podjęte przez rząd polski celem utworzenia marynarki wojennej i ułatwienia budowy marynarki kupieckiej.

Następnie wskazał ambasador Chłapowski na właściwy charakter ziemi, którą Niemcy fałszywie nazwali-kurytarzem gdańskim względnie kurytarzem polskim. Ziemia ta, w rzeczywistości nawskróś polska odegra wybitną rolę w przyszłym rozwoju marynarki polskiej i w bezpośrednim połączeniu z jej sojuszniczką Francją.

WYNAGRODZENIE ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Warszawa. 9. sierpnia. (Pat) Stosownie do rozporządzenia ministra pracy Sokala z dnia 17. lipca br. zwołana została z końcem tegoż miesiąca nadzwyczajna komisja rozjemcza. w celu rozpatrzenia postulatów, wyszczególnionych w memorjale organizacji zawodowych robotników rolnych dla terenów województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, białostockiego, poznańskiego i pomorskiego. W wyniku obrad komisja ustaliła, iż jednostka obliczeniowa płacy dla ordynariuszy, która była stosowana dotychczas w rów noważniku jednego cetnara żyta, nie może być niższa niż 25 zł. Dla pozostałych kategorii robotników rolnych dniówkowych i sezonowych komisja przyznała premje, ze względu na konieczność wyjątkowo intensywnej pracy przy dokonywaniu tegorocznych zbiorów. niezbędnej z powodu nanujacvch warunków atmosferycznych.

KATASTROFA KOLEJOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donoszą z Berlina w miejscowości Uche nastąpiło zderzenie pociągu osobowego, kursującego na linii Monachjum-Berlin, z pociągiem towarowym. Skutkiem katastrofy 2 osoby poniosły śmierć na miejscu, 2 są bardzo ciężko ranne i walczą ze śmiercią, 11 osób odniosło lżejsze uszkodzenia.

Po żniwach będzie lepiej...



Rys. Z. Czernański.

PROPAGANDA LUDENDORFA W SPRAWIE OPTANTÓW.

Wiedeń. 9. sierpnia. (Pat) N. Wr. Tagblatt donosi z Berlina, że gen. Ludendorff udaje się do Schneidemuehle, aby odbyć tu pod gołym niebem wielkie zgromadzenie propagandystyczne w sprawie optantów.

CZAS TRWANIA STUDJÓW MEDYCZNYCH W AUSTRII.

Wiedeń. 9. sierpnia. (Pat) Urzędowo donoszą, że ministerstwo oświaty postanowiło przedłużyć czas trwania studjów medycznych z 10 półroczy na 12. Rozporządzenie to ma wejść w życie w roku szkolnym 1926-27

Budżet Anglii.

Znaczenie budżetu Anglii w polityce światowej. — Sensacyjny budżet W. Churchilla. — Podatki itd. — Wolny obrót złotem — Bilans handlowy.

Decydujące niemał stanowisko, jakie dziś w stosunkach europejskich zajmuje Anglia, każe z podwójną uwagą śledzić wszystkie przejawy życia państwowego w Anglii. Zwróciliśmy onegdaj uwagę na

ciężkie gospodarcze położenie Anglii, z kolei wypada słów kilka poświęcić budżetowi Anglii, do czego sporo materiału dostarcza w swej kronice ostatni (czerwcowy) numer „Przeglądu Politycznego”. To zaznajomienie się z budżetem angielskim ma o tyle jeszcze znaczenie, że obecnie Anglia w sposób nawet dość brutalny usiłuje wyrzucić presję na Francję, by ta spłaciła Anglii swoje długi, motywując to między innymi ciężkim finansowym położeniem Anglii.

Przedłożenie budżetowe nowego rządu było oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem, jako pierwszy jawny dokument powrotu konserwatystów do władzy. Także i osoba kanclerza skarbu Winstona Churchilla budziła wielkie zainteresowanie, ponieważ dotychczasowe jego wystąpienia miały charakter pewnej sensacyjności. Wnieiony przez niego budżet wywołał też w całej Izbie bardzo mieszane uczucia. Oczywiście dążeniem jego musiało być

zmniejszenie ciężaru upodatkowania jednostki, które dotychczas najciężej dawało się we znaki każdemu rządowi po wojnie jako zarzut, przeciw niemu wysuwany. Przeciwna

tedy kwota podatku dochodowego została zmniejszona z czterech i pół szylinga, do czterech od funta. Taka

redukcja podatku dochodowego powinna by odbić się dodatnio na stanie handlu i przemysłu. Skarb traci na tem 32 miliony rocznie a następnie w ogólnej rewizji skali podatkowej zbierze jeszcze o 10 milionów mniej. Zwiększono za to o tyleż podatek spadkowy.

Zwiększenie dochodów uzyskano przez „Cła Mc Kenny” na samochody zagraniczne, filmy, zegary i instrumenty muzyczne. Cła te

sprzeczne z istotą wolnego handlu, zmiesione za rządów Labour Party, wprowadzono z powrotem. Winston Churchill, niegdyś zawzięty wróg protekcjonizmu, staje dziś w jego obronie. Preliminarz budżetowy zamyka się nadwyżką 660.000 funtów.

Najważniejszym momentem w mowie budżetowej była zapowiedź powrotu do równi złota i do wolnego obrotu złotem.

Oдноśny bill został już uchwalony przez obie Izby. Krok ten przywraca funtowi jego autorytet. Złoto również oznacza mniej więcej równie dolara St. Zjednoczonych, które posiadają połowę zapasu złota całej ziemi i są przez to panami sytuacji w Europie. Dotychczas Anglia musiała zakupywać wielkie ilości dolarów na spłaty długu, zaciągniętego w Ameryce. Niemniej jednak i obecnie po powrocie do równi złota dla zabezpieczenia funtu przed możliwymi fluktuacjami zapewniła sobie Anglia kredyt w bankach amerykańskich w wysokości 300 milionów dolarów.

Bilans handlowy Anglii przedstawia się coraz gorzej.

możemy sobie to powiedzieć na pociechę! W marcu przywóz przewyższał wywóz o 29 milionów, w kwietniu już o całe 37 milionów, zmniejszenie wywozu wywołane jest głównie stagnacją w handlu węglowym. Wywóz węgla zmniejszył się w porównaniu do czterech pierwszych miesięcy lat ubiegłych o jakie 35 proc.

Wysoka wartość funta sprzyja oczywiście zwrostowi przywozu i zmniejsza możliwość wywozu.

Ustanowienie parytetu złota odbija się tu więc fatalnie.

Listy z nad polskiego morza.

Gdynia, w sierpniu.

Srebrzystą grzywą spienionej wody uderza z potężnym szumem polskie morze o brzegi ziemi kaszubskiej...

Białe żagle rybackich łodzi, człoczone purpurą zachodzącego słońca mienią się na opalowym

tle morza, jak lotne motyle... drżą pod wiatru technicznemu... chyliły się lekko... niktą na horyzoncie bezkresnym, by znów z oddali wynurzyć się na chwilę i zalsnąć śnieżną plamką — zatrzepotać płótnem, jak mewa skrzydłem, — i płynąć w przestrzeń bez końca... na łów...

W. K. BUDZYŃSKI.

Lwów w sierpniu.

Wielkie zbiegowisko upalne w 3 częściach.

Część 2: Dzień.

Rynek lwowski. Kamienne lwy pod ratuszem robią przyjemne miny jak zwykle, rozkoszując się słonkiem. W oknie ratusza wywieszka: +49° Posejdon ze zwykłą sobie beczelnością tryska fontanną na dwie strony. —

Przekupki porozkładały smacznie i w miarę drogie delikatesy, jak: marchewki, flaksy, szparagi, rzeze, bułeczki, krzeselka wyplatane, żywe ryby i nieżywe kury. Lwy z pod ratusza obliczają się, co czyni też chętnie tu i ówdzie (nieobliczający się a przechodzący) obywatel z gatunku „skrybopiórowych - małopiatnych”.

Pan profesor od przyrody na urlopie wakacyjnym, człapiąc wygodnymi pantoflami, zbliża się do mleczarki, zgrabnie rozpuszczającą śmietanę pod dobrotliwymi strumieniami Posejdona.

Pan profesor: Czy pani dobrodziejka tak płucze banieczkę?

Miła gosposia: Ao, a cóż to Ciebie, obcho dzi, co ja robię do mojej baniki? Ha? A toby mi się podobało! —

Stary polamaniec!

Pan profesor: Pani dobrodziejko. Bóg wam zapłać za dobre słowo; lubię tak cza-

sem z ludkiem naszym pogwarzyć, szczególnie, gdy taki upał, wtedy mi się wieś przypomina.

Miła gosposia: A niechże pana szlak trafi! —

Pan profesor: I to mi wieś przypomina! — Miła gosposiu, a cóż to śmietankę rozpuszczaliście wodą?

Miła gosposia (z przekąsem): To tak żeby Tobie wieś przypomnieć stary gracie! — (miesza si ę z tłumem).

Pan profesor: Miła kobieta! — (dumając) H-o ze „śmietano - mleczaniem“ jest zupełnie nieszkodliwym połączeniem.

Urlopowany urzędnik państwowy wybrał się na spacer po rynku, ociera pot z rozmaitych części ciała; koszula „Słowackiego“, białe spodnie nie chronią go przed słońcem, tak śmiały ubiór bez kamizelki i marynarki zwraca uwagę paru osób. Panie odwracają głowy, lew kamienny ryczy ze zgorzelenia. Do pana urzędnika państwowego na urlopie zbliża się pan w marynarce, kamizelce, w baranie kożuszku, sztucznie podtrzymywany przy życiu w czasie takich upałów przez „Koło walki z demoralizacją“ za pomocą łodów z sąsiedniej cukierni i sprawozdań o wyprawach Amundsena do bieguna północnego. —

Pan w marynarce, kamizelce i kożuszku przedstawia się jako członek Policji Moralności i wyprasza pana urzędnika w koszulce „Słowackiego“ z obrębu rynku i ulic Lwowa ze względu na moralność, bez względu na upał. —

Małe zbiegowisko; lew kamienny w dalszym ciągu ryczy.

Pan urzędnik urlopowany: (jakby go już ubierali w kamizelkę). Panie ja mam żonę, ja mam dzieci, ja mam urlop. Mamy taki upał! Panie od moralności, wyobraża pan sobie, co za boskie chodzenie w takiej koszuli?

Policjant moralności: Proszę pana, tylko bez korupcji! — A page satanas!

Pan urzędnik urlopowany wsadza łeb do studni Posejdona.

Tłum: Samobójstwo! Samobójstwo!

Nadjeżdża pogotowie, straż pożarna i „Concordia”. —

Lew ryczy w dalszym ciągu.

Pan urzędnik (nurzając łeb w studni): Aaaa... zdaje mi się, że jestem w... Zimnej Wodzie! —

Pan profesor: Aha, więc panu to wieś przypomina?

Tłum usiłuje zlynczować „rozpuśtnika“ w koszulce Słowackiego.

Bójka przenosi się w inną stronę rynku.

Zbliża się powoli błady, zredukowany aktor lwowski, niesie stółik, rozkładane krzeselko i szyld: „Biuro posad i pośrednictwa pracy”. —

Pan profesor: O! Co widzę!? Jakbym znalazł! —

Ma pan jaką posadę?

(C. d. n.)

Groźne, czarne kadłuby wojennych okrętów polskiej floty bojowej poważnie stoją na kotwicach, jak czujna straż polskiego brzegu.

Czasami słup dymu, wznoszącego się ku niebu lub sygnał świetlany, kolorowy, poprzedzony potężnym hukami syreny, przypomina patrzącym, że czuwa, żyje, że pod ich opieką beztraska i spokojnym polskiego brzegu nie dozna zawodu, że nie tej nie zmąci...

Co chwila wynurza się z widnokręgu póróż szary dym... rośnie... potężnieje... Wreszcie ukazują się w dali smukła, zgrabna sylweta pasażerskiego statku, wiozącego letników z Zoppot, Gdańska lub Helu... Zdaża rażno na wypchane ciekawymi letnikami „molo“... Gwar... świst maszyny... łoskot motoru... huk syreny...

„Molo“ drgnęło, ożywiło się... Ludzka fala przelewa się z okrętu na molo, druga wsiąka w okręt...

Śmiechy... powitania... okrzyki... a tuż nad brzegiem w lokalu „Kasyna“ orkiestra marynarzy przyjemnie codziennie koncertem spacer nieprzejęrzanych tłumów gości kąpielowych, którzy ze wszystkich stron Polski zjechali się tutaj, aby wyzbywszy się bodaj na krótki czas trosk codziennych, swobodniej odciebać, aby wchłonąć pełną piersią ten miły „wiatr od morza“... od naszego polskiego morza!

Na złotym, przytulnym, ciepłym piasku tyjące barwnych kostiumów... Plaża roi się od letników... Jak barwne kwiaty na złotym tle rozsiane mienią się damskie płaszczki kąpielowe, a fale morskie, szepczące swą potężną, nieustającą pieśń przybytu, zdumione, uderzają o setki, tyjące na bronz opalonych, kąpiących się w morzu postaci...

Za hotelem „Riviera“, na olbrzymiej przestrzeni piaszyska piasku nurstowa dzieci...

Kąpią się... grzeją do słońca... sypią „tamy“ z piasku... tarzają się po nim umorusane, a za chwilę ze śmiechem, jakim tylko wiosna życia śmiać się może, wpadają w spienione fale, aby się z piasku oplukać... I znów różowo — miedziane, młode ich ciała w elastycznych skokach i koziołkach zanurzają się w piasku, ulubionym oddając się zabawom, ciesząc się urodą życia i morzem!

To „koloniści“, wysłani przez Tow. „Dzieci na wieś“.

Kto nie zdaje sobie sprawy z domostej, humanitarnej akcji tego Towarzystwa, niech tu na dzień jeden przyjedzie. Niech zobaczy tę dziatwę szczęśliwą, wesolą, z nieschodzącym uśmiechem z młodej twarzyczki, z niegasnącym płomykiem druziej radości w oczach... Niech zobaczy, — a poważmie dla inicjatorów i kierowników cześć i

wdzięczność — choćby nawet własnych nie miał dzieci!...

W trzech ogromnych barakach mieści się ponad 200 chłopców z całej Polski... Lwów i wsch. Małopolska ma ich tutaj 24. W lipcu było tyleż dziewczątek. Zarząd letniska dla dzieci spoczywa w dobrych rękach ogromnie sympatycznej, energicznej, a oddanej szczerze wielkiemu celowi kierowniczkii p. Marji Podolakowej i jej zastępczyni, p. Anny Lesiakówny. Obie te zacne panie zda się o niezłą pracę dnia cały nie myślą, tylko o tem, aby „ich dziewczątkom“ — czy „chłopaczkom“ niczego nie brakło. I od świtu do wieczora są wszędzie, o wszystko się troszcza, „wszystkiem kierują, troskliwość swą przemila posuwając nawet poza obręb ich obowiązków. I od razu wytwarza się atmosfera sympatyczna, atmosfera zaufania, szacunku, wdzięczności, gdyż każde dziecko czuje to intuicyjnie, że tu o nich tylko myślą! Jeśli więc któraś mamusia, wysyłając swego jedynaka, czy beniaminka do Gdyni, miała pewne obawy, pewien zrozumiały niepokój a swoje dziecko, — niechże się tej troski pozbędzie! Jest tu dzieciom tak dobrze, że lepiej być nie może — chyba... u matulsi. Żywność cztery razy dziennie podawana, obfita, świeża, smaczna. Śniadanie pierwsze, drugie i kolacja wydate się w takich ilościach, że herbaty, kawy, kakao lub mleko piją dzieci — ile chcą! Widziałem chłopczków, pijących np. po 5 dużych filiżanek mleka. A pieczywo świeżutkie z masłem, powidłami, wędliną — bez ograniczenia. Gdy się zachęca chłopców do jedzenia, ciężko wzdychają i — śmiejąc się — dziękują, gdyż nie mogą już!!

Obiad wydate się porcjami — również obliczonmi na apetyt dziatwy — aż nadto obfity.

Śpią chłopcy zbiorowo w ogromnym baraku wojskowym, szczelnym, obszernym i jasnym — po 70—80. Łóżka — oczywiście nie sprężynowe — ale wygodne. Poduszka, kocyk, jasek i wystarczy.

Wesoło tu bardzo. Młodzież z różnych zabiorów dawnych, z różnych dzielnic poznaje się, zbliża ku sobie. Tu nawiązują się te węzły, które w przyszłości — (daj Boże najrychlejszej!) zniwelują różnice dzielnicowe. Ci może — gdy dojrzeją, nie będą używali określeń tak miłych, jak „Galicjok z Kongrosowy“ lub inne, które do dziś jeszcze świadczą o pewnych rozdziwkiach dzielnicowych. Te dzieci — wierzę w to — będą się naważały, kochając się wzajemnie, za synów jednej Matki!

Za długo może rozpisałem się o „koloniach“, lecz zrobiłem to celowo, aby te mamusie, które dzieci swoje posłały do Gdyni, a które „Wiek Nowy“ czytają, zupełnie uspokoić.

Wkrótce napiszę list drugi.

Leon Zypowski.



Często naśladowana, niedościgniona nigdy!

czas poborowi będą ściągani do swych pułków i formacji na przypomnienie służby, ewentualne do szkolenie w związku z nowymi wynalazkami wojennymi. Ogólna ilość miesięcy w okresie „dopełniającej służby“ trwać będzie nie mniej, niż 11 miesięcy. Po upływie 5 lat służby oficjalnej — a faktycznie 7 lat, poborowi przechodzą do stanu rezerwy i w tym okresie powoływani będą na dwumiesięczne ćwiczenia co roku.

Według brzmienia „konstytucji“ sowieckiej. z bronią w ręku służyć mogą obywatele, zaliczeni do klasy „pracującej“, natomiast obywatele, zajmujący się handlem, inteligencja pracująca, kułacy itp. obywatele upośledzeni, do szeregów wojskowych nie będą powoływani. lecz będą obłożeni podatkiem wojskowym, który muszą płacić do 40 roku życia.

Jak wszystko w Sowjetach otoczone jest warstwą agitacyjno-propagandową, mającą na celu pokrycie tendencji imperialistycznych lub militarystycznych, tak i ustawa o obowiązku powszechnej służby wojskowej nie jest wolna od tej przyprawy komunistycznej. Tak więc, dla otumanienia obcych narodów — nierosyjskich — podkreślono szumnie, że obywatele, poddani narodowych republik sowieckich, służyć w formacjach tych republik dla ich wyjącej obrony.

Jednak, równocześnie w innym paragrafie ustawy wstawiono ogólnego znaczenia passus, zmuszający armie tych republik do służby w obronie republiki czysto rosyjskiej R.S.F.S.R. Tak więc, dalej za imperializm rosyjski bić się będą Tatarzy, Ukraińcy, Białorusini, azjatyckie narody. Karelezyjcy itd. itd., jak to było za czasów carskich.

Ujmując w całość to „nowe“ komunistyczne ustawa wojskowe sowieckie — na każdym kroku bije w oczy zamaskowany imperializm i to stokrędkiejszy, niż carski, bo przygotowywany się do pokonania całego świata — całe jednak nasze szczęście, że gardziel sowiecka jest zbyt mała, jak u wiewioryba, a co najwyżej... dardanelska

Militaryzacja ludności w Rosji sowieckiej.

Nowa ustawa o służbie wojskowej w Sowietach.

Moskiewski nasz korespondent zdołał otrzymać prywatną drogą szereg szczegółów, dotyczących sprawowanej obecnie w Rewolucyjnej radzie wojskowej („Rewwojensowiet“), nowej ustawy o służbie wojskowej w armii czerwonej. Mające być wprowadzone jeszcze w bieżącym roku rozporządzenia wojskowe posiadają wybitny charakter powiększenia sił zbrojnych Sowjetów i zmilitaryzowania społeczeństwa w republikach sowieckich.

Na wyraźne żądanie generalissimusa Frunzego Sowmarkom nie cofnął się przed przekreśleniem dotychczasowego politycznego programu, wysuwanego przez partię komunistyczną o t. zw. „milicji ludowej“, zamiast dotychczasowej „armii burżuazynnej“. I tak, służba w czerwonej armii trwać będzie 21 lat począwszy od 19 roku życia obywatela so-

wieckiego do 40 roku. Pierwsze dwa lata służby wojskowej od 19 roku do 21 zmienia tylko dla niepoznaki nazwę, na okres służby t. zw. przedpoborowej. Dopiero oficjalnie do stanu pułkowego wcielani będą obywatele sowieccy, którzy ukończą 21 lat przed 1 stycznia każdego roku poborowego. Tak więc w bieżącym roku zaliczony zostanie na oficjalny stan armii rocznik 1903.

Normalna służba czynna trwać będzie 5 lat od 21 do 26 roku życia. Okres ten podzielono na dwie części: służby w oddziale i służby na prawach długoterminowego urlopu. Urlop taki otrzymują szeregowi piechoty po wysłużeniu 2 lat w formacji, szeregowi lotnictwa po wysłużeniu 3 lat, marynarze — 4 lat. Okres tej służby na urlopie będzie dopełniająca służba, w ten sposób ustalona, że co pewien

Kupujcie **Lukaschik'a** Kupujcie

Mydło „Młotek i Perlik”

pod gwarancją czysto.

REPREZENTACJA DLA MAŁOPOLSKI:
EDWARD STEIN, KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 7.

Reprezentacja na Lwów i okolice: LEON BERGMAN, ul. Sykstuska 48.

2080

Straszna zemsta chłopów rosyjsk.

W WALCE O ZIEMIĘ SPALIŁ WIEŚ. — ZASTRZELIŁ 17 CHŁOPÓW, 3 RANIŁ, 20 KONI POŁOŻYŁ TRUPEM, RÉSZTĘ PORANIŁ.

(Oryginalna korespondencja „Wieku Nowego”).

Moskwa, 31. lipca.

Do jakiego zaognienia dochodzi w Sowietach walka o ziemię i jak niesprawiedliwie dokonany został podział ziemi pomiędzy chłopów, świadczyć mogą bardzo liczne zamachy i zbrodnie, jakie właśnie wybuchają na tle niezadowolenia z komunistycznej reformy rolnej. Jednak ostatni wypadek, o jakim doniesiono depezsami do Moskwy z Kostromy jest wprost wstrząsający swą grozą.

Jeden z chłopów doprowadzony do rozpaczliwych szukanami komunistów, pozostawił po sobie, może w historii zbrodni światowych najbardziej ponure wrażenie. Gdyby nie ogłoszenie w „Izwiestjach” z dnia 31. lipca Nr. 173 bliższych szczegółów, nie mógłbym uwierzyć że fakt taki istotnie się zdarzył.

Oto (opierając się dosłownie na sowieckim materiale urzędowym) niejaki Graczew, mieszkaniec wsi Iwankowo w Sudisławskim powiecie, gubernii kostromskiej, od dłuższego czasu odgrażał się swoim sąsiadom, że zemści się za krzywdę,

przy podziale ziemi poniesioną. Nie brano jednak tego na serio.

Wreszcie Graczew obmyślił krwawy plan swej chamskiej zniszczy. Dnia 26. lipca wyjechał on ze wsi, ziemię sprzedał, żonę odesłał do rodziny. Powszechnie ryśłano, że Graczew obrażony wyjeżdża na przesiedlenie. Tymczasem po czterech dniach, gdy wszyscy chłopci ze wsi byli zajęci w polu, Graczew podpalił smolną pochodnią kilkanaście domów z różnych stron wsi. Gdy chłopci, zobaczyszy swoje płonące gospodarstwa, zaczęli zbiegać się z pól, zaczajony w kryjówece Graczew zastrzelił z kolei 17 chłopów.

Do nadjeżdżającej z drugiej wsi straży pożarnej, która przybyła z sikawkami i beczkowozami na ratunek pogorzelcom, wystrzelił Graczew kilkakrotnie i zawrócił ją do domu. Przybyły z Sudisławskiego milicjant, został ciężko ranny.

Wieś cała spłonęła — pozostał tylko jeden dom chłopski nieknięty ogniem. Okazało się, że Graczew przed podpaleniem wsi powystrzelał lub popodrzywał pięciny koniom i krowom w stajniach

która umiła ludziom bytowanie na tej ziemi, nie ma takiej samej wartości i wagi, jak wynalazek filozoficznej teorii, albo odkrycie nowej komety lub nieznanego owadu? A więc wynalazcy słusznie należy się chwala.

Pewnego dnia, gdy już był bliski termin odkrycia tajemnicy, przechadzał się Cicho ulicami, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Przybywszy obok porta dei Caputa, poczuł nagle w powietrzu znany sobie zapach. Zadrżał i pragnął winowić w sobie, że to tylko złudzenie. Dreczony ciekawością, wszedł do domu, skąd go dochodził ów rozkoszny zapach i zapytał gospodynię, która doglądała garnka na kuchni:

— Co tu gotujecie, kobieto?

— Makaroni, ojcze — odpowiedziała młoda kobieta. —

— Któż was nauczył tego?

— Giovanella di Canzio.

— A od kogo ona nauczyła się przyrządzania tej potrawy?

Anioł miał jej to we śnie objawić. Dała najpierw najjaśniejszemu panu pokosztować, a potem cały nasz Neapol zapragnął jeść tę boską potrawę. Dokądkolwiek wstapicie, poczciwy starcze, w najuboższej chacie i w najdumniejszym pałacu, znajdziecie w garnku makaroni. Możecie głodni?

Oto szkosztujcie.

— Dziękuję wam. Bóg z wami.

Biedny czarnoksiężnik powlókł się z trudem przez miasto i przekonywał się wszę-

Do rewolucji Druzów w francuskiej Syrii.



General Sarrail, franc. gubernator.

i oborach. Znalezione 20 zabitych i kilkanaście rannych koni oraz tylec krów. Z całej wsi pozostał jeden kof.

Ogółem parło trupem 17 chłopów i 3 rannych. Najciekawsze z tego jest, że Graczew po tej straszliwej masakrze i krwawej zemście zdołał zbiec. Według zapewnień „Izwiestji” z gubernialnego miasta Kostromy wysłano znaczny oddział wywiadowców i żołnierzy dla przeprowadzenia obławy.

Tak brzmi depeza „Izwiestji”. Cały ten wypadek, który jest dzisiejszą sensacją Moskwy, komentowany jednak jest nieco inaczej, niż to czyni urzędowy dosyć suchy komunikat.

dzie nacznie o nieczem oszustwie Giovanelli. Odźwierny królewskiego pałacu powtórzył mu historię o śnie i o objawieniu anielskim. Po ten wstętu i rozpacz, powrócił do swego mieszkania, potłukił wszystkie probierki i retorty, oraz garnki, połamał płyty marmurowe i nożyki i spalił swe olbrzymie księgi, traktujące o chemii. Potem opuścił Neapol i nie wrócił już nigdy do tego miasta.

Rzecz naturalna, że sąsiedzi opowiadali wszystkim, którzy chcieli słuchać, iż starego czarnoksiężnika porwał diabli. Gdy atoli dla Giovanelli, po życiu wygodnem i spokojnem, jakie zwykle tylko u złoczyńców jest możliwe, wybila ostatnia godzina, wyznała na łożu śmierci swą winę i zmarła z okropnym krzykiem trwogi, jak zresznica, którą zagarnia piekło. Stary Cicho jednak i teraz jeszcze nie uzyskał zadoścucynienia.

Podanie ludowe mówi, że gdy nadejdzie sahat czarownic, Cicho w domu, w którym niegdyś mieszkał, przy via dei Cortellari, kraje makaroni, Giovanella miesza w garnku sos pomidorowy, a szatan trze ser parmezański do tej potrawy, drugą ręką zaś podnieca ogień.

W każdym razie atoli, czy wynalazek Cicha jest pochodzenia niebieskiego, czy piekielnego, to jedno jest rzeczą pewną, że przy czynił się się on wiele do szczęścia Neapolitańczyków i zdaje się, że cel ten spełniać będzie po wszystkie czasy.

KONIEC

MATYLDA SERAO.

Tajemnica czarnoksiężnika.

Legenda neapolitańska.

Przełożył z włoskiego Leon Steruklar.

(Dokończenie).

Każdy szlachcic i dygnitarz chciał teraz wydostać ten sławny przepis nowej potrawy; posyłał tedy swego kucharza do oszustki, która za naukę otrzymywała sułą nagrodę. Po dygnitarzach przychodziła kolej na zamożnych obywateli, potem kupców, następnie robotników, a w końcu nawet i na biedaków, którzy sprytniej kobiecie dawali za to, co tylko mogli. Po sześciu miesiącach cały Neapol nie żywił się niczem innem, jak tylko makaronem (nazwa ta pochodzi od greckiego wyrazu makar, boski) i w ten sposób Giovanella stała się wkrótce bardzo bogatą kobietą. —

A tymczasem Cicho pracował wciąż w swej izdebce nad udoskonaleniem swego wynalazku.

Poczciwy człowiek cieszył się z góry chwilą, kiedy tajemnica jego stanie się powszechnie znana, a nagrodą jego będzie wdzięczność, hojność i podziw ludzi. Czyż bowiem wynalazek wyśmienitej potrawy,

Donoszą tu, że zbrodnia nie była tylko aktem zemsty jednego Graczewa, lecz grona chłopów sąsiedniej wsi, niezadowolonych z podziału spornych gruntów i t. p. Podobno miał to być najazd owej wsi na wieś Iwanówkę. Jednak władze sowieckie, ukrywając ten fakt jako objaw masowe-

go niepokoju, przedstawiają zbrodnię, jako czyn zemsty jednostki. Śledztwo w tej sprawie podjęto.

Tak czy inaczej, jeden czy cała wieś, dowodziła ta masakra Iwanówki, — że bezpieczeństwo życia w Sowietach nie jest niczem ustalone ani gwarantowane, ani też program reformy rolnej,

podnoszony przez komunistów, nie przynosi tak błogosławionych skutków, jak bolszewicy usiłują to wmawiać swoim i obcym.

Biały.

27-my dzień sensacyjnej rozprawy.

Sędzia śledczy w ogniu pytań.

O co pytano sędziego Rutkę? - Kilkadziesiąt uchylonych pytań. - Stanowisko Trybunału. - „Wyłużony” podpis. - O rolę prokuratora dra Piotrowskiego. - Dwornicki pod zarzutem dwóch „skrytobójczych morderstw”. - Rzekome „rewelacje” Mykietyna. - Dr. Hankiewicz w obronie powagi sądu.

Całą sobotnią rozprawę zajęło w dalszym ciągu przesłuchanie sędziego dra Rutki, który odpowiadał na zadawane mu przez przewodniczącego i obrońców pytania w kwestiach, dotyczących przeprowadzonego przez niego śledztwa. Rozprawie przysłuchiwała się tłumnie zebrana publiczność, która wymienianymi pomiędzy sobą znaczącymi spojrzeniami lub wypowiedzianymi po cicho uwagami, komentowała szczególnie te pytania, które przewodniczący uchylał. A było takich uchylonych pytań całe mnóstwo, tak, że rozprawa sobotnia stanowiła prawdziwie rekord pod tym względem.

Na wstępie dr. Rutka odpowiadał na podniesione przez Lele Steinównę zarzuty,

jakoby wpływał na jej zeznania i kazał jej zeznawać to samo, co jej narzeczony, oraz jakoby ona nie wiedziała, co było napisane w podpisanym przez nią protokole. Te wszystkie zarzuty odparł świadek jako zupełnie nie prawdziwe. Stawiał jej pytania w związku z zeznaniami Mykietyna, a ona dawała odpowiedzi, które protokolant spisywał. Nie rozumieć nie mogła, gdyż świadek

powtarzał nieraz kilkakrotnie pytania,

posiłkując się przy ważniejszych językiem niemieckim lub ruskim, żeby nie było nieporozumień. Twierdzenie, jakoby jej miał powiedzieć, że zależało mu na tem, żeby Mykietyna zniknąć z Lwowa, odparł świadek jako rzecz nie do pomyslenia.

Nastąpiły

pytania obrońców,



Świadek: Stareńko.



Świadek: Inż. Bronisław Welcher.

które rozpoczął zadawać dr. Grek. Indagował on świadka przede wszystkim o to, w jaki sposób i kiedy powstała w nim myśl, że Mykietyna mógł być autorem inkryminowanych pism, a następnie jak to wytłumaczyć, że otrzymawszy parere rzeczoznawców, jak wiadomo niekorzystne dla Mykietyna, przez cały miesiąc nie badał go w tej sprawie. — Świadek odpowiadał, że w tym czasie Mykietyna był pytany o inne rzeczy i świadek nie uważał za stosowne pytać go wówczas w kwestji pism anonimowych.

Na zapytanie obrońcy w sprawie rzekomego świadectwa, jakie miał przedstawić Pańczyszyn na dowód swego alibi z sanatorium

—
w Mikuliczynie,

świadek odpowiedział, że czegoś podobnego nie mógł powiedzieć drowi Brombergowi, gdyż takiego dokumentu nie było. Mógł tylko powiedzieć w ogólności, że Pańczyszyn powołał się na alibi. —

Szereg pytań skierował dr. Grek do świadka w kwestji pożyczonej przez niego Mykietynowi książki „Dusza żydowska w kwestji talmudu”, zapytując przytem, czy nie uważał, że książka ta mogła wywrzeć pewien wpływ na umysł oskarżonego.

Dr. Grek: Czy nie przypuszczał pan tego? —

Świadek: Nie przypuszczałem.

Dr. Grek: A jakie gazety dawał pan Mykietynowi? —

Świadek: Te, które miałem w biurze: „Gazetę codzienną”, „Dilo”, najwięcej „Dilo”.

Powołując się na twierdzenie Mykietyna, że w pewnym okresie śledztwa pozostawał on ze świadkiem w poufalej stosunku, dr. Grek przytoczył fakt dla niego niezrozumiały. Oto Mykietyna twierdzi, że raz miał mu świadek opowiadać

o pewnej rozmowie,

przy której obecni byli tylko świadek, Steiger i dr. Grek. Chodziło o znaną świadkowi rzecz o Wiedniu...

Dr. Grek: Ja o tem zajściu nikomu nie wspominałem. Jak mogły te szczegóły dojść do wiadomości Mykietyna?

Świadek: Ja tego wytłumaczyć nie umiem. —

Dr. Grek: Ja także.

Po dr. Greku zadawał świadkowi pytania dr. Landau. Zadawał ich mnóstwo, poruszając w nich rozmaite kwestje i szczegóły śledztwa. Lecz przewodniczący przeważnie uchylał te pytania,

jako niedopuszczalne. (Skutkiem tego obrońca odwoływał się do Trybunału, który każdym razem zatwierdzał decyzję przewodniczącego. W motywach swej uchwały Trybunał zaznaczył, że dopuszczenie dowodu z przesłuchania sędziego śledczego zostało ograniczone tylko do kwestji, związanych z zewnętrzną stroną przeprowadzonych w śledztwie dochożeń i protokolowania zeznań, nie może zaś dotyczyć kwestji stawiania przez sędzie



Świadek: Szymon (Salo) Lieblich.

go pytań, ani też przyczyn, jakie skłoniły go do tego. Stawianie takich pytań uważać będzie Trybunał za

naruszenie powagi sądu

i wyłączenie z tego konsekwencje.

Z całej powodzi pytań, postawionych przez dra Landaua, wyławnym charakterystyczne. —

Dr. Landau: Mykytyn opowiadał, że pan odczytywał przy nim list, który Kornhaber pisał do swej żony i powołuje się na zawarty w nim pewien szczegół.

Świadek: Może czytał, bo siedział obok mnie i

mógł zaglądnąć do listu.

Dr. Landau: Mykytyn mówił także, że pan opowiadał mu o śledztwie, które pan prowadził w sprawie zaburzeń na Uniwersytecie, o śmierci Kocki i rozmaite rzeczy z pańskiego urzędowania.

Świadek: To było powszechnie znane. Ale możliwe, że o tem wspominałem.

Ogólnie zainteresowanie obudziło w audytorjum poruszenie przez tegoż obrońcę sprawy —

nieznanego sądowi pisma Jaegera,

które przez zarząd więzienia Jaeger wystosował do świadka, a w którym Jaeger oznajmił, że cofa swój podpis na pewnym protokole jako „wyłudzony“.

Dr. Landau: Czy wiadomo panu o tem?

Świadek: Nie przypominam sobie tego.

Za zezwoleniem przewodniczącego Jaeger opowiada, że w kilka dni po jego aresztowaniu dr. Rutka miał od niego zażądać, żeby zgodził się dobrowolnie na zawieszenie nad nim aresztu śledczego i nie robił zażalenia, bo to nic nie pomoże, a za 5 dni wyjdzie z aresztu. Jaeger zgodził się, ale gdy po pięciu dniach nie został uwolniony, wysłał do dra Rutki wspomniane wyżej pismo, cofając

„wyłudzony“ podpis.

Wtedy dr. Rutka w obecności żony Jaegera i jego dwóch braci miał „na zdrowie swojej żony“ przysiąc Jaegerowi, że go do środy uwolni. —

Świadek: Nie przypominam sobie tego.

Jaeger: Są świadkowie. A ja zauważyłem jeszcze, że p. sędzia Rutka musi nie kochać swej żony, kiedy przysięgał na jej zdrowie, że mnie wypuści, a nie dotrzymał przyrzeczenia. —

Na zadane w tym względzie Jaegerowi przez dra Landaua w dalszym ciągu rozprawy zapytanie, dlaczego wyszedłszy z więzienia śledczego, nie wystąpił z zażaleniem i dopiero mówi o tem wszystkim na rozprawie, Jaeger odpowiedział, że chciał to zrobić, lecz dr. Pteracki, którego się radził, odwiódł go od tego zamiaru.

Wobec uchylenia całego szeregu innych pytań, postawionych przez dra Landaua, a zmierzających do wykazania rzekomych nieprawidłowości śledztwa i wyjaśnienia pewnych szczegółów tegoż, dr. Landau w obszerniejszym przemówieniu zwrócił się do Trybunału z prośbą o zezwolenie na stawianie takich pytań. Poparli jego wywody dr. Dwernicki i dr. Grek. Natomiast prokurator sprzeciwił się. —

W rezultacie Trybunał po naradzie postanowił odmówić wnioskowi



Bryś, woźny sądowy.

o rozszerzenie tezy dowodowej,

na którą świadek ma być słuchany, uważając ją za zbyt wąską. —

Z kolei stawiał pytania dr. Dwernicki i na dowód poufaleści, z jaką świadek traktować miał Mykytyną, przytoczył fakt pewnej rozmowy, która odbyła się między dr. Dwernickim, Glasermanem i świadkiem. Otóż Mykytyn wie o tej rozmowie. Skąd wie?

Świadek: Ja nie wiem, ja tego nie mówiłem. —

Na pytanie obrońcy, czy świadek pozwał protokolantowi drowi Piotrowskiemu na samoistne przysłuchiwanie oskarżonych i świadków, dr. Rutka odpowiedział, że sam stawiał pytania, ale możliwe, że w ciągu protokolowania

stawiał pytania także protokolant.

Dr. Dwernicki: Czy to prawda, że insp. Piątkiewicz raz w toku swego przesłuchania zastrzegł się, by go protokolant przesłuchiwał, i nawet przestał zeznawać, żądając, by go pan sam pytał

Świadek: Ja sobie tego nie przypominam.

Dr. Dwernicki: A z posłem Rosmarinem nie było takiej sceny?

Świadek: Nie było.

Następnie indagował świadka dr. Kibitz w sprawie przesłuchania w śledztwie Dwornickiego, a po nim dr. Grek. Ten ostatni wypytywał świadka, czy prawdą jest, co mówił Dwornicki, że świadek sam powiedział, iż jest podejrzany o

dwa usiłowane skrytobójcze morderstwa, jedno z nich na Mykietynie, którego insp. Piątkiewicz miał jakoby zawieść do Warszawy i tam usunąć.

Świadek: Ja nic podobnego nie powiedziałem.

W tem miejscu Dwornicki zwraca się do świadka i mówi, że tak było.

Świadek: Ja czytałem tylko zeznania Mykytyną, ale tam nie było mowy o żadnym morderstwie.

Mykytyn (na wezwanie dr. Greka): Pan sędzia mówił do mnie, żebym mu był wdzięczny za uratowanie mi życia od Żydów i policji warszawskiej.

Świadek: To wykluczone.

Dr. Grek: Idzie o to, że Żydzi mieli Mykytyną usunąć przy pomocy policji warszawskiej, aby następnie jego zeznania, złożone przed Dwornickim, bez jego osoby, stanowiły materiał dowodowy do sprawy Steigera.

Świadek: To zdanie zeznał Mykytyn do protokołu.

Nastąpiły pytania dr. Głuszkiewicza, w przeważnej części uchylone, poczem rozprawę odroczone do popołudnia.

Na rozprawie popołudniowej, która trwała przeszło trzy godziny, składali swe oświadczenia oskarżeni w związku z przesłuchaniem sędziego Rutki. Stawiali mu oni pytania, przytaczając znane już przeważnie szczegóły.

Mykytyn,

który najpierw przemawiał, miał przed sobą notatki i czytał z nich, naśladując obrońców. Przytaczał on rozmaite szczegóły na poparcie swego twierdzenia, że po złożeniu zeznań w charakterze obwinionego był bardzo poufale traktowany przez sędziego Rutkę. Miał on mianowicie informować Mykytyną szczegółowo o przebiegu śledztwa w sprawie Steigera a nawet miał dać mu do przegłędnięcia tajne doniesienie insp. Sawickiego o wykryciu tajnej organizacji, która miała wykonać zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej. Zacytował przytem kilka nazwisk, jak Lewickiego Huka i innych, w tem doniesieniu wyczytanych.

W związku z temi „rewelacjami“ Mykytyną, postawił dr. Landau wniosek na przedłożenie aktów odnośnych w celu stwierdzenia, czy to, co Mykytyn mówi jest prawdą. Prokurator, pozostawiając decyzji Trybunału ten wniosek, wyraził swoje zapatrywanie na zeznania Mykytyną.

Dr. Grek ze swej strony domagał się konfrontacji sędziego Rutki z insp. Piątkiewiczem i Kornhaberówną.

Niemalą sensację wywołało wystąpienie dr. Hankiewicza w obronie sądu.

Przedewszystkiem zaznaczył on, że rzekome „rewelacje“ Mykytyną są prosto powtórzeniem tego, co pisało „Dito“ i o czem mówiono głośno w społeczeństwie ukraińskim w związku z dokonaniem w swoim czasie aresztowaniu wśród Ukraińców. Mykytyn posługuje się temi wiadomościami, ażeby w oszczerczy sposób zachwiać powagę reprezentanta sądownictwa, jest netylko kłamcą, ale i oszczercą. Na dowód swego twierdzenia dr. Hankiewicz wnosi na powołanie w charakterze świadków dwóch dziennikarzy ukraińskich.

Dr. Hankiewiczowi odpowiadał dr. Głuszkiewicz i dr. Landau, starając się zbić jego dowodzenia, które natomiast znalazły poparcie w przemówieniu prokuratora. Polemika na tem tle była bardzo gorąca, nawet chwila mi namiętna.

Uchwałę w sprawie przedstawionych wniosków poweźmie trybunał później.

Na tem rozprawę odroczone do poniedziałku.

WINA RIEDLA 247

Śmierć generała WP. w nurtach rzeki.

Wypadek czy samobójstwo. - W poszukiwaniu zwłok. - Pogrzeb.

Sprawozdanie naszego specjalnie wysłanego sprawozdawcy.

(w. k.). W Stryju wydarzył się dnia 6 b. m., we czwartek rano, wypadek, który z powodu swego dość tajemniczego podłoża naprowadza różnorodne przypuszczenia i sądy u miejscowej ludności. Ogólnie stawiano sobie pytanie, czy ma się do czynienia z nie-szczęśliwym wypadkiem, czy też z samobójstwem? Przeprowadzonej dochodzenia jednak ujawniły, iż zachodzi tu tylko nie-szczęśliwy wypadek na tle silnego rozstroju nerwowego, graniczącego z obłędem.

Ofiara wypadku.

Od pewnego czasu zajmował pokój w hotelu Dienstra obok dworca kolejowego, znany powszechnie i wielce zasłużony generał brygady w rezerwie Aleksander Dąbrowski, b. szef Intendancji O. K. VI. Po przejściu ze służby wojskowej w stan spoczynku, nie mogąc żyć bezczynnie starał się stale o zabicie czasu jakimkolwiek zajęciem. Obecnie też otrzymał zajęcie (dość zresztą podrzędne) przy budowie domów kolonijnych w Stryju. Sp. generał od dłuższego czasu zdradzał objawy silnego rozstroju nerwowego, których przebieg kazał niejednokrotnie sądzić, iż ma się do dzieła z obłąkańcem.

Przebieg wypadku.

We czwartek rano ubrawszy się w uniform wojskowy, sp. generał wynajął dorożkę którą następnie kazał zawieźć się w stronę rzeki.

Zachowanie się sp. generała wzbudziło już u woźnicy pewne podejrzenie, z powodu niezaplacenia całej należnej mu kwoty. Nie zwracając jednak dalej uwagi, odjechał w stronę miasta, a pasażer udał się nad brzeg rzeki Stryj w stronę mostu kolejowego zw. „Zwierczański“. Tu, zdjęwszy tylko obuwie, wszedł do rzeki z widocznym zamiarem przejścia w brud na przeciwną stronę. Mówolni świadkowie, chłopci, zwrócili mu uwagę, że rzeka wzbierała i bardzo jest głęboka, a przytem bieg wody tak szybki, że nawet przepłynąć byłoby trudno. Jednak sp. gen. nie słuchając przestrogi, zdążył w kierunku przeciwnego brzegu. Wszystko jednak odbywało się tak szybko, że nie zdołano wbiec do rzeki by go powstrzymać, gdy nagle sp. generał trafwszy na głębię, wpadł do wody a szybki bieg rzeki, porwawszy go, uniósł ze sobą.

Krótką chwilą i generał zniknął z przed oczu obecnych tam chłopów. Nikt jednak w obawie utraty własnego życia nie spieszył z ratunkiem, którego nadaremnie wzywał, więc też utonął.

Poszukiwania.

Natychmiast doniesiono władzom o wypadku, a te zarządziły poszukiwania zwłok, jednak długo nie zdołano ich odnaleźć. Woda zaniosła ciało na odległość 12 km., w okolicę wsi Tatarsko, gdzie wysłani z ramienia miejscowych władz wojskowych por. Mar-

cin Spritzer z 6 p. s. p. i st. wachmistrz żandarmerji wojskowej Michał Fedyczynski agnoskowali zwłoki. Przy trupie zauważono brak pewnych części uniformu, które w mieście obrabowali miejscowi chłopci. Za skradzionymi rzeczami zarządzono poszukiwania z ramienia Policji P. w Daszawie.

Zwłoki przewieziono do Stryja i złożono w kostnicy wojskowej, skąd odbył się wieczoraj pogrzeb o godzinie 3 popołudniu.

Pogrzeb.

Ogólną zwracano uwagę, iż odwiezienie zwłok tak wysokiego oficera na miejsce wiecznego spoczynku, nie odbyło się wedle powszechnie przyjętego ceremoniału Niejedno-

krotnie widziałem już podobny - kondukt pogrzebowy, lecz nie byłbym w stanie porównać go z powodu ubóstwa, z jakim ten oto urządzone, przewożenie bowiem zwłok zwykłego żołnierza odbywa się we Lwowie z większymi honorami. Zupełny brak choćby kompanji honorowej nie da się niczem wytlumaczyć, nawet wymarszem załogi na manewry. Przed karawanem kroczyła orkiestra 6 p. s. p. obok zwłok 8 podoficerów, a za zwłokami najbliższa rodzina, szczupła gromadka liczna ludność miejscowa. Zwłoki złożone usunięcia istniejącego chwilowo zakazu przewożenia zwłok koleją, poczem mają być złożone we Lwowie.

Sp. generał liczył 65 lat; osierocił żonę i 9-letnią córkę.

Jak widać z szczegółów wypadku, należy wykluczyć fakt samobójstwa, a wziąć pod uwagę jedynie wypadek w przystępie obłądzenia. —

Powstanie w Syrii przeciw Francji.

Poważna sytuacja. — Beduii połączyli się z Druzami. — Generał Sarrail zażądał natychmiastowych posiłków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą: Według ostatnich wiadomości, jakie nadeszły z Syrii, sytuacja przedstawia się tam bardzo poważnie. Do Druzów przyłączyli się ostatnio Beduii pustynni. Powstanie szerzy się gwałtownie, a ma na celu wyswobodzenie Syrii z pod obcego panowania. O tem, jak poważną jest sytuacja, świadczy fakt, że generał Sarrail zażądał przysłania natychmiast

znaczących posiłków. Jak donoszą pisma, bezpośrednim powodem wybuchu powstania było między innymi nieuwzględnienie przez Francję żądania powstańców, by gubernator wojenny odwołał pułkownika Carbillote'a, przeciw któremu zwracała się nienawiść ludności. Dalszych wiadomości z objętej powstaniem Syrii oczekują w tutejszych kołach rządowych i wojskowych z naprężeniem.

Alarmujące wiadomości z Tunisu.

Władze francuskie w oczekiwaniu wybuchu powstania.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Rzymska „Epoka“ zamieszcza alarmującą wiadomość z Tunisu, że władze francuskie oczekują tam każdej chwili wybuchu powstania wśród tubylców. Agitacja prowadzona z nadzwyczajnym sprytem i energią przez Abd-el-Krima w świecie muzułmańskim znajduje wszędzie

podatny grunt. Ona również wywołała obecny ferment wśród ludności Tunisu. Żandarmerja francuska dokonała całego aresztowań, na prowincji zaś doszło już podobno do ostrych starć między ludnością a stacjonowanymi tam oddziałami francuskimi. Sytuacja ma być groźna.

Gwałtowne walki w Marokku.

Nowy atak Riffenów.

PARYŻ. 9. 8. (Pat.). „Journal“ donosi z Madrytu, że Riffeni zaatakowali gwałtownie front pod Melilla.

PARYŻ. 9. 8. (Pat.). „Petit Parisien“ dowiadyuje się, że an rząd francuski ani hispański nie myślą obecnie o ogłoszeniu warunków pokojowych. Webec pomysli-

nego obrotu, jakie wzięły wydarzenia w Marokku, wszelki pośpiech ze strony Francji nie byłby wskazany. Natomiast umowa francusko-hispańska, przewidująca wytyczenie dwóch stref działania, będzie ogłoszona.

Groźny pożar w Leningradzie.

Wypadek czy podpalenie?

ZUCK, 8 sierpnia.

(pja) Z Leningradu donoszą: Dnia 28. lipca popołudniu wszczął się olbrzymi pożar na Nowoprolozhennoj ulicy koło fabryki „Krasnyj Putilowiec“. Pastwą ognia padło sześć domów mieszkalnych.

Dzięki temu, że domy te, chociaż piętrowe,

były wszystkie drewniane, stanęły one w jednej chwili w ogniu. W czasie pożaru zginął jeden z lokatorów, zaś 13 osób odniosło poparzenia i rany. Specjalna komisja zajęła się rozlokowaniem pogorzelców. Część tych ostatnich została umieszczona w Putilowieckiej kwi. Szkody są znaczne.

Wykrycie wielkiej organizacji wywrot.

Organizacja Komunistyczna wśród młodzieży wiejskiej. Od roku 1922 działali wywrotowcy na Polesiu i Wołyniu, a policja nic o nich nie wiedziała.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Równego donoszą, że władze polityczne powiatu kostopolskiego wpadły na trop szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej wśród młodzieży wiejskiej, pozostającej pod rozkazami komsomolu. Główna kwatera tej organizacji znajduje się w miejscowości Bereźne, położonej o 25 km od granicy. Przeprowadzona u podejrzanych osób rewizja dała bogate wyniki. Ze znalezionej korespondencji okazuje się, że organi-

zacja powyższa istniała już od r. 1922 i przez cały czas zostawała w ścisłym i nieustannym kontakcie z władzami sowieckimi oraz z centralnym komitetem komsomolu w Żytomierzu, skąd otrzymywała stale instrukcje i pieniądze. Organizacja objęta siecią akcji wywrotowej Polesie i Wołyń. 10 przewódców uwieziono i osadzono w więzieniu w Równem. Dalsze aresztowania oczekiwane

Rozprawa przeciw bandytom-komunistom.

Sprawcy krwawych wypadków warszawskich staną 19. b. m. przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Śledztwo w sprawie trzech bandytów komunistów, sprawców znanych krwawych wypadków warszawskich w zupełności ukończono i akta sprawy odeszły już do sądu okręgowego. Rozprawa przeciwko bandytom odbędzie się w dniu 19 bm. i oczekiwana jest w ogólnym napięciu. Schwytańdźbrodniarze przebywają jeszcze w szpitalu wię-

ziennym. Kniwski otrzymał ogółem 13 ran i ma przesirzelony pęcherz. Rutkowskiemu przestrzelono prawą rękę i prawą nogę. Hübner-Turowicz wyleczył się już niemal zupełnie. Do rozprawy powołano 33 świadków, a w ich liczbie znajduje się wywiadowca Kazimierz Lesiński, który otrzymał 4 kule, z tego 2 w piersi i te nie mogły być dotychczas jeszcze wyjęte.

Proces szpiegów bolszewickich.

„Ideowcom“ komunistycznym dostarczała Moskwa pieniądze.

SOFJA (Pat.) Od dwóch dni toczy się przed trybunałem wojennym rozprawa przeciw szpiegowskiej organizacji bolszewickiej, działającej w Bułgarii. Sekan Sokarog były deputowany i jeden z wpływowych człon-

ków partii komunistycznej zeznał jako świadek, że centralny komitet partii był zamianowany bezpośrednio przez Moskwę, która przywódcom komunistycznym dostarczała środków pieniężnych.

Konferencja Brianda z Chamberlainem

w sprawie paktu gwarancyjnego.

LONDYN. 10. 8. (Pat.) Dziś przybywa tu Briand, aby konferować z Chamberlainem w sprawie paktu gwarancyjnego. Briandowi towarzyszyć ma Berthel oraz kilku rzeczoznawców. Celem konferencji jest uzyskanie aprobaty rządu angielskiego dla proponowanej przez rząd francuski odpowiedzi na ostatnią notę Niemiec, łącznie z projektem traktatu, gwarantującego granicę reńską, oraz dla pro-

jektu traktatów arbitrażowych między Niemcami a Polską, Niemcami a Czechosłowacją i Niemcami a Francją. Wobec doniosłości tych spraw, członkowie gabinetu nie wyjadą na letnie ferje, lecz zatrzymają się w Londynie.

Gabinet zbierze się prawdopodobnie we czwartek dla zapoznania się z treścią konferencji Brianda z Chamberlainem.

„Falszerstwo i obłuda zapanowały nad naszym życiem politycznym“.

„Kto nie umie kłamać, bić czołem, ten bywa zepchnięty w cień zapomnienia, a na stanowiska wybitne dostają się jednostki, które umieją zrećznie posługiwać się napuszoną autoreklamą i posiadają zdolność robienia kompromisów z własnym sumieniem“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wśród podniosłego nastroju, przy udziale około 3000 osób, odbyło się wczoraj w wielkiej sali Rady miejskiej plenarne posiedzenie Zjazdu Legionistów. Przewodniczył obradom pułkownik rezerwy Sławek, który zaprosił do prezydium wicemarszałka Moraczewskiego, posła Polakiewicza

oraz pułkowników Baczyńskiego i Radlickiego. Przemówienie powitalne wygłosił generał Górecki, po nim zaś przemawiali między innymi: w imieniu Ministerstwa wojny dr. Dłuski, w imieniu Zw. strzeleckiego Wacław Sieroszewski. Po przemówieniach pułkownik Sławek zdawał sprawę z działalności zarzą-

du w ub. roku. Zaznaczył on, że powrotu Marszałka Piłsudskiego do armji i pracy państwowej nie udało się niestety osiągnąć, gdyż akcja w tym kierunku nie znalazła należytego poparcia ani w Sejmie ani wśród społeczeństwa. Sprawozdanie polityczne przedstawił poseł Miedziński, który w swym przemówieniu odmalował ciężką walkę w Sejmie o organizację władz wojskowych i powrót marszałka do czynnej pracy.

Hołd złożony Marszałkowi.

Po przybyciu marszałka Piłsudskiego obecni oddali mu hołd, którego wyrazem była również uchwalona jednomyślnie w głosowaniu odnośna rezolucja. Wyrażono następnie uznanie dla generała Rydza Smłgłego za męską obronę honoru armji w znanym zajściu z generałem Latankiem, oraz dla Biskupa Bandurskiego za jego ofiarną i pełną poświęcenia pracę dla dobra Ojczyzny, przyczem w rezolucji zaznaczono, że Legioniści chcieliby widzieć go na stanowisku arcybiskupa wileńskiego.

W osobnej rezolucji zjazd zwraca się z apelem do rządu aby w obecnych trudnych dla Polski chwilach zajął stanowisko godne wielkiego państwa i wielkiego narodu, a stanie się to, jeżeli na czoło będą powoływani ludzie wierzący w Polskę i umiejący z prawdziwym oddaniem dla niej pracować.

Przemawiał jeszcze poseł Polakiewicz, zapa wiadając podjęcie jaknajenergiczniejszej walki o powrót marszałka Piłsudskiego do czynnej pracy państwowej.

Na zakończenie zjazdu marszałek Piłsudski wygłosił odczyt o tradycji Legionów. W drugiej części odczytu mówił on o obecnych stosunkach w państwie, podnosząc przede wszystkim, że

na czoło naszego życia publicznego wysunęto hasło karierowiczostwa i protekcji. Kto nie umie kłamać, bić czołem, ten zepchnięty bywa w cień zapomnienia, a na stanowiska wybitne dostają się jednostki, które umieją zrećznie posługiwać się napuszoną autoreklamą i posiadają zdolność robienia kompromisów z własnym sumieniem. Zwracając się do Legionistów powiedział Marszałek:

Musicie sami napisać własną swoją historię, musicie sami tworzyć dokumenty własnych zasług, bo ludzie obcy lub wrodzy waszej idei zniekształcą lub sfalszują waszą historię. Mnie okrzyczano niemal zdrajcą i wołano, że chciałem zaprzedać państwo.

Falszerstwo i obłuda zapanowały nad naszym życiem politycznym.

W czasie mego urzędowania przewodniczyłem niezliczonej ilości narad i posiedzeń w Belwederze i nie było wypadku, by nie sfalszowano spisanych tam protokołów. Mogę powołać się także na fakt, że gdy zbierałem w archiwum dokumenty do historii roku 1863. nawet tam znalazłem fałszerstwa. Strzeżcie się fałszu! — zakończył marszałek. Ostrzegam was dziś tak samo, jak wy ostrzegaliście mnie przedtem.

PREZYDENT MINISTRÓW — ŁAPOWNIKIEM.

Wiedeń. 9. sierpnia. (Patł N. Wr. Tagblatt donosi z Drezna: Saski prezydent ministrów dr. Zeigner, który z powodu przyjmowania łapówek został skazany na 3 lata więzienia, wypuszczony został w drodze łaski na wolność.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

28-my dzień rozprawy.

Pytania oskarżonych i obrony.

Otwierając dzisiejszą rozprawę, przewodniczący ogłosił uchwałę Trybunału w sprawie wniosku co do konfrontacji sędziego Rutki z insp. Piątkowskim i Kornhaberówną. Wnioskowi temu Trybunał odmówił, a co do innych wniosków obrony, postawionych na sobotniej rozprawie, zostanie powzięta uchwała po skończeniu przesłuchania świadków.

Nastąpiły dalsze pytania oskarżonych do świadka sędziego Rutki. Zaczął je osk. Mykytyn, który zadawał świadkowi pytania mając udowodnić prawdziwość jego powiedzeń, zaprzeczonych przez świadka. Pytania te zostały przeważnie uchylone przez przewodniczącego.

Także osk. Kornhaber stawiał świadkowi kilka pytań z których jedno dotyczyło sprawy pism anonimowych. Otóż Kornhaber pytał dlaczego mu ich sędzia nie pokazał. Dr. Grek wobec tego prosi Trybunał o stwierdzenie

tego faktu. Przewodniczący na podstawie protokołu stwierdza, że tak było.

Dr. Dwernicki, z którego pytań dwa uchylono, domaga się pozwolenia na postawienie pytań co do tego, gdzie powstać mogła koncepcja spisku, oraz na okoliczność, z którym prokuratorem świadek porozumiewał się w obecnej sprawie, a więc czy z prokuratorem I czy II instancji.

Ponieważ obrońca w kwestii pytania pierwszego użył wyrażenia: „w której głowie naszych domorosłych Sherlock-Holmesów“ powstała koncepcja spisku, prokurator zażądał wciągnięcia tego wyrażenia do protokołu.

W celu rozważenia powyższych wniosków Trybunał udał się na naradę, która trwa.

Napad Chunchuzów na sowiecki samolot w Pekinie.

Ranni i zabici. Potrząskany samolot unieśli chińscy żołnierze Fyn Juj-Siana

Zareklamowany na wielką skalę przelot sowieckich 6 aparatów lotniczych z Moskwy do Pekinu przemilczał długi czas o rozbięciu się jednego samolotu przy lądowaniu w Pekinie. Dopiero inna okoliczność wydobyla ten szczegół lotu sowieckiego na światło dzienne. „Okoliczność“ ta okazała się ni mniej ni więcej niesłychanie śmiałym i krwawym napadem wojsk chunchuskich na sowiecki rozbity samolot. Napad ten miał miejsce dnia 1 sierpnia na przedmieściach Pekinu. Dnia Chunchuzi dowiedzieli się o wypadku lotniczym z aparatem sowieckim napadli na bolszewicką załogę. Na miejscu wywiązała się

ostra strzelanina. Bolszewicy zostali wymordowani. Dopiero zawiadomiony sztab wojsk generała Fyn-Suj-Siana o krwawej rozprawie Chunchuzów z bolszewikami wysłał na miejsce oddziały regularnej armji, która wyparła Chunchuzów.

Według depeszy „Izwestiji“ samolot w bardzo potrząskanym stanie zaciągnięto do obozu wojsk chińskich. Napad Chunchuzów na samoloty sowieckie dowodzi, że pobyt bolszewików w Chinach nie jest tak przyjaźnie traktowany jak to starają się Sowjety zagranicą przedstawić.

EPIDEMJA TYFUSU NA MORAWACH.

Wiedeń. 9. sierpnia. (Pat) N. Fr. Presse donosi z Pragi: W miejscowości Boskowitz na Morawach wybuchła epidemia tyfusu. Około 50 osób zmarło na tyfus brzuszny.

CZARNA OSPA W BERLINIE.

Berlin. 9. sierpnia (Pat) Telegr. Comp. W jednym z tutejszych szpitali zmarł pewien ślusarz na czarną ospę.

PRZED MIANOWANIEM BISKUPA WILEŃSK.

Warszawa (AW). Wobec ustąpienia ks. Matuszewicza ze stolicy biskupiej w Wilnie kapituła wybrała wikariuszem kapitulnym ks. Michalkiewicza, który będzie zarządzał diecezją aż do mianowania nowego biskupa.

„Nie tknąłem jej nawet palcem“.

Sadowy epilog przygody mężatki w mieszkaniu wdowca.

Przed sądem tutejszym rozegrał się proces, jeden z wielu podobnych, a jednak zasługujący na uwagę jako curiosum z dziedziny trójkąta małżeńskiego. Tęga 35-letnia niewiasta staje jako świadek, wysoki, o 10 lat od niej starszy mężczyzna, jako oskarżony. Obok nich występuje mąż owej niewiasty w roli oskarżyciela. Chodzi o złamanie wiary małżeńskiej, czyli o tzw. przypięcie

rogów. Pani D. bawiła u znajomych na kolacji. Oskarżony pan H. zaproponował jej, aby w drodze powrotnej wstąpiła do niego, gdyż przygotował „dobre rzeczy“. Niewiasta zgodziła się pod warunkiem, że matka pana H. pójdzie razem z nimi. Tak się też działo. Jednakże dobra mama po drodze „zgubiła się“ tak, że pan H. sam na sam z towarzyszką dotarł do domu, gdzie zaczął ją rączyć likierami, aż straciła przytomność i chęć oporu. Zbudziła się dopiero nazajutrz rano i pospieszyła do domu, ze skrucłą wyznając mężowi wszystko. Mąż, który przez całą noc biegał po mieście, nadaremnie poszukując zaginionej żony, naprzód zrobił jej gwałtowną scenę, potem przebaczył i zaskarżył pana H. o uwiedzenie żony. — Oskarżony zakłinał się, że mężatki nawet nie tknął palcem. Sędzia jednak nie dał się tem przekonać i skazał p. H. na 6 miesięcy więzienia.

Rozmaitości.

(s) Rumunja spłaci długi Ameryce. Z urzędowych sfer donoszą, iż między Rumunją a Stanami Zjedn. zaczęły się rokowania w sprawie długów. W sierpniu b. r. uda się do Stanów specjalna komisja, celem omówienia sposobu spłaty długów (40 milionów dolarów).

(s) Rumunja wydała Anglików. Poseł angielski w Bukareszcie zwrócił się z energicznym protestem do

rzędu Bratianu w sprawie zarządzonej ostatnio masowych wydatków cudzoziemców, wśród których znajdują się liczni poddani angielscy, zatrudnieni w przemyśle fabrycznym i naftowym.

(s) Nafta rumuńska za dolary. Rumuński minister finansów, Viutila Bratianu, bawiący obecnie w Ameryce zmienił swą dotychczasową politykę, gdyż wszedł w rokowania z potężnym trustem naftowym „Standard Oil“ zacięcie dotychczas przez siebie zwalczanym. Bratianu głosił, że koncern ten chce zagrabieć całą produkcję naftową świata, a więc i wydajne pola naftowe Rumunii. Obecnie zmienił zdanie i zamierza „Standard Oil“ wciągnąć do szeregu naftowych towarzystw rumuńskich. W zamian koncern ma swą olbrzymią finansową przewagę rzucić na szalę sfinalizowania pożyczki dolarowej dla Rumunii.

Niedola artystów. W Budapeszcie usiłowała popełnić samobójstwo Magdalena Koesch, uczennica konserwatorium i siostrzenica jednego z najwybitniejszych kompozytorów węgierskich. Zapytana o powod rozpaczliwego kroku, dodała skrajną nędzę. Rodzina jej żyje w tak ciężkich warunkach, że musiano sprzedać nawet fortepian, na którym Koeschówna udzielała lekcji.

Eksplozja lampy spirytusowej.

(d) Bolesnemu wypadkowi wczoraj uległa służąca Katarzyna Zimmerówna, zajęta w rzeczywistości przy ul. Piękarskiej l. 14. Ona to wczoraj wieczór zapalała lampę spirytusową, która z niewiadomej przyczyny nagle eksplodowała. Płomień w jednej chwili ogarnęły Zimmerównę tak, że poczęło się palić na niej ubranie. Skutkiem tego doznała ona ciężkiego poparzenia na całym ciele. Zimmerównę liczącą lat 15, w bardzo groźnym stanie przewieziono do powszechnego szpitala.

Sokoli z Ameryki we Lwowie.

PROGRAM

pobytu Sokółów polskich z Ameryki we Lwowie w dniach 11—13 sierpnia 1925 r.

Wtorek dnia 11 sierpnia:

Przyjazd o godz. 22 minut 50 na dworzec główny.

Powitanie na dworcu.

Umieszczenie na kwatery.

Sroda dnia 12 sierpnia:

Godz. 8 min. 30 zbiórka na dziedzińcu szkoły kadeckiej, skąd pochód pod pomnik Mickiewicza celem złożenia przez Gości amerykańskich wieńca na płycie NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Godz. 10 m. 30 Msza święta w Bazylice katedralnej. — Zwiedzanie miasta.

Godz. 14 objad w gmachu „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza 8.

Godz. 17 wycieczka na kopiec Unji lubelskiej.

Godz. 18 rauf w ratuszu.

Czwartek dnia 13 sierpnia:

Godz. 8 zwiedzanie panoramy racławickiej, wystawy sztuki na placu powystawowym i Targów wschodnich tamże.

Godz. 10 m. 30 złożenie wieńców na grobach Obrońców Lwowa na cmentarzu Łyczakowskim.

Godz. 11 m. 30 zwiedzenie boiska i ujeżdżalni „Sokoła - Macierzy“ przy ulicach Władysława Warneńczyka i Cetnerowskiej, poczem w dalszym ciągu zwiedzanie miasta.

Wesoła zabawa w Zniesieniu przy ul. Wesołej i krwawe jej zakończenie.

(d) W Zniesieniu w realności Nr. 463 przy ul. Wesołej mieszka rodzina Podgórskich, która tam wcale nie zażywa dobrej opinii. Rodzinę tę stanowią: matka, synowie Władysław i Piotr, policyjnie notowani, córka Anna z mężem Janem Moskwiakiem i Stefanja Kowalówna, kochanka Piotra. Wszyscy oni ubiegłej soboty wieczorem wesoło zabawiali się w swoim mieszkaniu.

Nagle wpadli tam trzej bracia Kazimierz, Władysław i Marjan Klucznik oraz Władysław Rusin, którzy mieli porachunki z Piotrem Podgórskim. Rzucili się oni na Podgórskiego, zadając mu nożami pchnięcia.

Gdy w obronie brała stała Anna Moskwiakowa, jeden z napastników pchnął ją nożem w oko. Po pobiciu Podgórskich napastnicy zbiegli.

Wskutek tego na miejscu zebrał się wielki tłum mieszkańców. Przybyli tam komisarze policji - Batorski i Koniewicz wraz z wywiadowcami Bandrowskim i Lorchem zaprowadzili porządek i przeprowadzili dochodzenia. Następnie policja zdołała odszukać i przyaresztować

Rannych Piotra Podgórskiego i Annę Moskwiakową Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

Godz. 20 pożegnanie na głównym dworcu kolejowym, skąd o godz. 20 m. 50 odjadą Gości amerykańskich do Warszawy.

Komitet przyjęcia.

Kronika bieżąca.

Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Wojskowych wyjeżdża w dniu dzisiejszym nasz specjalny sprawozdawca na wielką manewry pod Brodami.

FUNDUSZ BUDOWY POMNIKA JULIUSZA SŁOWACKIEGO WE LWOWIE wynosił 31 lipca br. 19.322 zł. W ostatnich czasie wpłynęły następujące kwoty: dochód ze zbiórki ulicznej w dn. 14 czerwca br. 345 zł., dochód z przedstawienia urzędzonego przez działkę szkolną w Komarnie 57 zł. 60 gr., zebrane przez młodzież szkoły handlowej męskiej Zgromadzenia kupców w Lublinie 370 zł., składki młodzieży szkoły powszechnej nr. 12 w Białymstoku 81 zł. 41 gr., składka młodzieży szkoły powszechnej Bernardyńskiej nr. 3 w Grodnie 169 zł. Wszystkim ofiarodawcom składa Komitet jak najserdeczniejsze podziękowanie za tak wydatne poparcie celów Komitetu.

NALEPKI NA DZIEŃ 12 i 13 SIERPNI 1925. Celem uczczenia polskich Sokółów z Ameryki zachęca Lwówianie przyozdobić swe okna nalepkami, które wydała Sekcja Zadwórzeńska Sokół-Macierzy w cenie po 20 groszy za sztukę. Do nabycia w Sokole - Macierzy ul. Zimorowicza 8 l. p. od 5 do 9-tej wieczorem. Czysty dochód na fundusz budowy pomnika w Zadwórze.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE ZA ŚP. WŁAD. TORUNIA, ppulk. lotnika, obrońcy Lwowa, kawalera orderu „Wirtuti Militari“ i Krzyża Walecznych, odznaczonego krzyżem Obrony Lwowa i Orłętami, zmarłego w Warszawie, odbędzie się jutro, we wtorek, dn. 11 bm., w kościele OO. Bernardynów we Lwowie o g. 10 rano.

SOKÓŁ IV. we Lwowie zawiadania swych członków, że wyjazd do Warszawy ma Złoty Dzielniczy Mazowieckiej nastąpi we czwartek dnia 13 sierpnia wiecz. Zgłoszenia przyjmują i informację udziela sekretariat jednocześnie od 8-9 wiecz. — Neuman m. p. prezes.

(d) **DRAGIEM PO GŁOWIE.** Niejaki Aleks. Didink pobił dotkliwie dragiem po głowie Tarcjanę Rachwał, zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 125. Za to policja Didinka aresztowała.

(d) **ZAGADKOWA ŚMIERĆ.** W realności przy pl. Unji Brzeskiej l. 8 zmarła nagle w zagadkowy sposób Michałina Śliwka. Policja prowadzi dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny śmierci.

(d) **ARESZTOWANIA.** Za włóczęgostwo zostali aresztowani: Anastazja Herbuciak, Franciszka Darówna, Michał Kocz i Franciszek Koronczak. Na-

tomiast za sprzeniewierzenie roweru na szkodę Michała Krywickiego aresztowano Jan Janiszewskiego, czeladnika młynarskiego z Sygniówki.

(d) **WŁAMANIE DO WARSTWU SZEWSKIEGO.** Ubiegłej nocy dokonano włamania do warstwu szewskiego Jan Kukuriki przy ul. Kochanowskiego l. 16. Sprawca po rozbiciu klódek przy tylnych drzwiach dostał się do wnętrza i zabrał różne rzeczy, wyrządzając znaczną szkodę.

(d) **GRANAT W SKŁADZIE DRZEWA.** Wczoraj w składzie drzewa przy ul. Kasztelańskiej l. 15 znalezione nieeksplozowany pocisk armatni, granat. Pocisk ten zabrano do wojskowej zbójni.

SPORT.

Wyniki sportowe z soboty i z niedzieli.

PILKA NOŻNA.

Wienna — Pogoń 3:1 (2:1).

Nie można bezwzględnie powiedzieć, że sobotnie międzynarodowe zawody, tym razem z Wenią, zakończyły się niespodziewają, czy niezasłużoną porażką Pogoni. Pogoń najgorzej grając i znajdując się w arcywesołej sytuacji na boisku, znalazła niezwykle pomoc w postaci Opatrzności, czy innej cudownej historii. W sobotę była publiczność znużona słabą grą obu drużyn, a Pogoni w szczególności. Aby temu zaradzić, znalazł się jakiś obywatel, który krzyknął sobie — **sędzia kalosz** — i stała się rzecz ciekawa, sąsiedzi, którzy przed chwilą drzemali, albo zajęci byli rozmową, nie mającą nic wspólnego z zawodami, ze sportem, z boiskiem itd., uważali za stosowne okrzyk ten pochwycić, rozszerzyć i uczynić go głośniejszym. Ani Pogoń ani Wenna nie są winne ich niezadowoleniu, ale poprostu sędzia, p. Boder, człowiek zupełnie bezstronny, jeden z najbardziej ideowych ludzi, pracujących w sporcie, człowiek bez skazy, gentleman sportowy w każdym calu.

Wróćmy jednak do samych zawodów.

Wienna w sobotnim składzie przedstawia się nadzwyczajnie. Przeciwna wiedeńska klasa o kilku sławnych nazwiskach, ale tylko nazwiskach, niechęć zgrana, technicznie i kombinacyjnie nie przekracza miary, osiągniętej w tym kierunku przez cały szereg polskich drużyn. Niema w tej drużynie słabych stron, ale niema także nadzwyczajnych graczy. Drużyną kieruje chęć wywalczenia kilku goli dla osiągnięcia możliwego wyniku i na tem konie. W gorętszych momentach gry pozwala sędziemu na odgwydywanie częstych wolnych, z racji arcywesołego kopnięcia przeciwnika butem w tran, odtrącenia rękami i kopania bliźnich, gdzie się zdarzy. O bramkarzu Ostriszku, reprezentatywnym graczem, nie możemy wydać sądu, bo nie miał sposobności do wykazania swojej klasy, a bramka,

(d) **KRADZIEŻE.** Policja aresztowała Marię Cieślińską, zamieszkałą w Zamarstynowie przy ulicy Lwowskiej l. 5, za kradzież indyka na szkodę nieznanego właściciela. Również aresztowany został Józef Paryl, mieszkający przy ul. Boczkowskiego l. 5, za kradzież 6 kop jaj na szkodę Maksyma Pelecha z Horoszany koło Rudek.

NADESLANE.

Każda Pani domu

bez względu na stanowisko społeczne zamożność mieć powinna w domu

„R A C O“

fenomenalny, świat wej sławy wynalazek holend rsi.

Czy jest biedna, czy bogata, dbać powinna o oszczędność, czystość i higienę. Tylko „Raco“ usuwa wszelki brud i plamy z ubrań, materiałów, dywanów, kapeluszy, obić meblowych itd. Absolutnie nie szkodziąc tkaninom, odnawia i odświeża kolory. Działa zdumiewająco!

Żądajcie wszędzie.

Cena pud. (12 tab.) ZŁ. 120.

Gen. przedst.:

D/H Reflex — Kraków

Na Małopolską i Śląsk: 2180

L. Tunis, Kraków, Wolska 6.

którą puścił, nie była możliwą do obrony. Kilka innych piłek chwycił pewnie i bez wysiłku.

Para słynnych obrońców — Blum, Rainer — spełnia swoje zadanie sumiennie. Wykopy mają czyste i dalekie. Łącznie z Otriszkiem tworzą najsilniejszą część drużyny. Pomoc Ludwig, Hoffman, Pischinger, tak w ofenzywie jak i defenzywie stoi na wysokości zadania. Wybija się Hoffman swoją doskonałą pod względem technicznym grą głową i wysmienitem podawaniem piłek. Skrajni odznaczają się prócz tego doskonałym biegiem. W ataku najlepszy, sławny Uridil, gracz i kierownik ataku, godny uznania. Dziełnie sekundują mu Geschweidl i Fischer (prawo-skrzydłowy). Lewa strona Fürst, Kuzel, nie pokazała niczego nadzwyczajnego. W drugiej połowie przez krótki czas kontuzjowanego Hoffmana zastępował rezerwowo.

Pogoń zawiódła w zupełności. Potrafiła ledwie przez 10-15 min. utrzymać grę otwartą a potem zmagala się gromada z Wackiem na czele z uporczywymi atakami Uridila i jego kolegów. W drużynie zawiódła w pierwszym rzędzie linja pomocy. Fichtel robi obecnie wrażenie człowieka wycieńczonego. Gulicz po staremu fauluje, potem chwilami gra dobrze, aby znowu kiedyś indziej pozwolić sobie odebrać najłatwiejszą piłkę. Deutschnan w zastępstwie nieobecnego Hankego nie dorósł do pierwszej drużyny. Atak mistrza przypomina indzi, którzy zostali gwałtem wypchani na boisko, którym kazano grać, choć rozkazodawcy wiedzieli zgóry, że są najzupełniej przemęczeni. Najlepszy Wacek jak zwykle wszechobecny i najbardziej ofiarny gracz na boisku, potem Slonecki. Najslabszym w ataku okazał się Batsch. O Szabakiewiczu tyle się dotąd pisało, że wystarczy przypomnieć jedno zdanie — gra dobrze, gdy nikogo z przeciwników koło niego niema, potem pozwala sobie najwyczejniej w świecie odbierać piłkę. Ulrich na miejscu dra Garbienia za słaby fizycznie a tego ofiarność mało przynosi drużynie korzyści. Podobnie Slonecki chciał bezsprzecznie grać dobrze,

Zamordowanie ś. p. posterunkowego Gromadki. Morderca aresztowany we Lwowie.

(c) Jak wiadomo czytelnikom „Wieku Nowego“, zeszłego miesiąca doszło włamanie do kasy Wydziału powiatowego w Dolinie. Sprawy z lupem uciekli i na dworcu kolejowym w Rachniu kupowali bilety. Jednego z nich przytrzymał posterunkowy Mieczysław Gromadka i zażądał od niego wylegitymowania się. Przytrzymany tego nie chciał uczynić, więc Gromadka poprosił go tarem kolejowym do posterunku. W czasie chodu osobnik ten wyjął browning i celnym strzałem położył posterunkowego trupem na miejscu. Sam zaś zbiegł ze swoimi towarzyszami w nieznanym kierunku.

W toku dochodu eń policja stwierdziła,

że bandytą tym jest ukraińiec Lewicki fałse Jasiński i przebywa we Lwowie, a ukrywa się w mieszkaniu pewnej wdowy przy ul. św. Kingi. Wzorzaj rano zatem funkcjonariusze lwowskiego Urzędu śledczego wraz z wywiadowcami ze Stryja przystąpili do aresztowania Lewickiego. Zdołali go przytrzymać w cawli, gdy był jeszcze w łóżku.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu dała wynik, obciążający Lewickiego. W łóżku znaleziono ukryty browning, a nadto listy które przyczynią się do schwywania jego spólników. Łącznie z Lewickim aresztowaną została owa wdowa, oraz jej córka

Krwawe wesele na Pasiekach Halickich. Koguty, noże i rewolwer.

(d) Wczoraj popołudniu w jednym z domów na Pasiekach Halickich odbywało się wesele z udziałem licznych znajomych i sąsiadów. Tańczo- no przy muzyce, a gości weselo zabawiał niejaki Józef Pieniążczak. Gdy zabawa była w toku, zjawili się tam nieproszeni awanturnicy, a to dwaj bracia Koguty z niebezpiecznym nożowcem Wacławskim. Przybywszy byli pijani i w ordynarny sposób poczęli napastować dziewczęta, w obronie których stanął Pieniążczak.

Z powodu tego wszyscy trzej rzucili się na niego, poranili go nożami, a gdy Pieniążczak upadł skrwawiony, jeden z Kogutów wyjął rewolwer i oddał do niego kilka strzałów.

Po tym czynnie napastnicy zbiegli. Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które Pieniążczaka w bardzo groźnym stanie życia przewiozło do szpitala powszechnego.

Policja za zbiegłymi awanturnikami wszczęła poszukiwania.

starał się ciągnąć do bramki, ale skończyło się tylko na dobrych chęciach. Wacek z początku pracował w ataku, później widząc, że jego drużyna niema absolutnie zamiaru doprowadzić do zwycięstwa, cofnął się do tyłu i walczył niezamordowanie. Strzałowo nie byli napastnicy Pogoni nazupełniej usposobieni. Niespodziewanie okazały się braki techniczne a kombinacji wogóle żadnych nie było. — Olearczyk i Giebartowski grali najlepiej i parze obrońców łącznie z Wackiem zawdzięczać może Pogoni, że tylko 3 bramki ugrzeźły w siatce. Miatek bezsprzecznie nie dorównuje Górlitzowi, trudno sobie jednak wyobrazić drużynę, która tylko wtedy wygrywa, gdy gra pan Górlitz w bramce. Niestety w sobotę widziało się jak na dłoni, że Górlitz jest dla drużyny czerwono-granatowych tem, czem Wacek w polu.

Przebiegu gry z braku jakichkolwiek ciekawych momentów nie podajemy. Dla Vienny strzelił Uridil w 16 i 34 min., a Wacek dla Pogoni w 19 min. W drugiej połowie ustala wynik Geschweidl w 36 min. Publiczności mało. Sędziował p. Boder.

VIENNA — POGON 3:0 (2:0).

Rewanżowe zawody w niedzielę zakończyły się znowu dotkliwą porażką mistrzowskiego zespołu. Vienna jedna z najsłabszych drużyn we Wiedniu, zwłaszcza bez braci Komradów i Ryby zdołała po lekkiej grze w ciągu 2 zawodów strzelić aż 6 przyzwolitych goali na jedną stracony. (Dużo, bardzo dużo). Pogoni grała z 3 rezerwami. Mistrzowska drużyna musi mieć przynajmniej 15 graczy pierwszej drużyny, następnie Pogoni uważa się za drużynę wybitnie ideowo - amatorską a panowie Górlitz i Hauke nie mogą przecieć wicznie siedzieć w obcym mieście. Muszą dbać o swoje własne zajęcia, z których czerpią dochody. Pogoni wprawdzie jest rodzaju żeńskiego przecieć w znanym z chwilejności Górlitzu miłości rzetelnej wzbudzić nie może. Hauke pochodził z miasta Łodzi i jako akademik spędza zapewne w domu wakacje. Dr. Garbien był ostatnio w bardzo tajemniczej formie, że niewiadomo czy jego zneniené wynik na korzyść

granatowo - czerwonych. W końcu w Polsce stosunki są tego rodzaju, że każdy choćby najskromniejszy obywatel dostaje płatny czy niepłatny urlop w letnim sezonie. A cóż dopiero można powiedzieć o graczach „Pogoni“ doskonale ubranych, dobrze odżywionych, którzy całkiem wesolo patrzą w przyszłość.

Grali 90 minut jak mogli najlepiej, wydali z siebie tyle energii, że gdyby ją można wymienić na upragnione brudki, to można było skromną Viennę obdarzyć solidnie. Cóż z tego, kiedy nijakiej myśli harmonijnej nie było w jej szeregach w dodatku braki techniczne wylazły na wierzch niezem szydło z worka. Wacek prowadził swoich do walki przeciw doskonale, wiedeńskiej obronie ofiarnie, chwila mi sam rzucał się jak lew ale bez skutku. Stosunek rogów 13:8 na korzyść Vienny niech zaświadczy, że grano ofiarnie ale równocześnie bardzo źle. Wiedeńczycy wyszli na boisko w sobotnim składzie, jedynie miejsce Hoffmanna zajął słabszy od niego Seifer. W rewanżowych zawodach nie pokazali niczego nowego, dlatego oceny powtarzać nie warto. Potracili „przypadkowo“ Stoneckiego i Batscha, których zastąpili Ulrich i nieznamy nam z nazwiska wybraniec. Pozatem mając w kieszeni zwycięstwo nad drużyną, o której zapewne dużo słyszeli, nie starali się bynajmniej o zadowolenie publiczności. Pierwszą bramkę strzelił tank Uridil w 31 min., następną Kuzel w 41 min. a wynik ustalił Geschweidl w 4 minucie drugiej połowy. Oczywiście, że Ostricek nie puściłby z nich ani jednej bramki, trudno żądać, od p. kpt. Czermańskiego, niezmiernie utalentowanego człowieka, aby dorównywał także Ostricekowi, który uchodzi za fachowca w materji niepuszczania goali, doprawdy europejskiej miary. Poza nim przychylni się wybitnie do kleski Pogoni obrońcy — mistrze Blam - Rainer. Jeśli kogoś zainteresuje w jakim składzie Pogoni przegrała z Vienną „do zera“ to spełniając życzenie podaliśmy, że miejsce Giebartowskiego zajął doskonały Ulrich, Równie dobrze Hankego zastępował Deutschman a Giebartowski zagrał w napadzie na pozycji Dra Garbienia. Tak

było na początku, późniejszych kinematograficznych zmian nie zdołaliśmy zanotować. Sędziował dobrze, może troszeczkę stronniczo dla miejscowych p. Zveig. Publiczności 2000. Nawierzchnia boiska w bardzo złym stanie.

Zastępca.

Sobota 8 sierpnia bm.

HASMONEA — LECHJA 1:0 (0:0).

Powyższe zawody o puchar L. O. Z. P. N. na boisku Hasmonci dały w rezultacie zwycięstwo Hasmonci w postaci jednej bramki, zdobytej przez Weitera w 18 m. z podania Schneidra. Gra stała na niskim poziomie, obfitowała w liczne faule z obu stron. Pierwsza połowa upływała pod znakiem przewagi Lechji i wiatru. Hasmonea w tym czasie ogranicza się jedynie do obrony, co, wobec słabej i niezdecydowanej gry napadu Pohulańczyków nie trudno się udaje. Atak Lechji nieźle się spisuje w polu, ale pod bramką przeciwnika z racji kurtuazji czy innych wyższych względów nie strzela. W końcu zawodów Tarczyński - Janowski nie zdołali strzelić wyrównującej bramki z najbliższej odległości.

W drugiej połowie obraz gry całkowicie się zmienił. Hasmonea poważnie przychodzi do głosu. W tym czasie jej częste ataki prowadzone lewą stroną przez Weitera dają dużo roboty obronie Lechji a zwłaszcza Rekszyfkiemu. Stererman psuje nióstwo dogodnych pozycji, a gra sama cierpi z powodu jego lenistwa i niecelnych, choć wcale ostrych strzałów. Wybitna, elastyczna walka o punkty nie mogła zadowolić, dla tego też publiczność opuszczała boisko podobnie jak „na Stryjskiem“ z uczuciem „fotbalowego“ niesmaku. Rogów 3:2 dla Lechji. Sędziował dobrze p. Ignarowicz.

Zastępca.

WYNIKI KRAJOWE.

Przemysł.

Czywaj — Pogoni (Stryj) 5:0 o wejście d klasy A.

Hasmonea (Lwów) — Hagibor 3:0 (1:0). Drużyna lwowska nie potrafiła odpowiednio wyzy skać przewagi

Kraków

Cracovia — Hakoah (Graz) 1:0 (1:0).

Slavia (Koszyce) — Wista 1:0 (1:0).

Slavia (Koszyce) — Jutrzejka 2:0 (2:0).

Poznań.

Warta — „Törekves“ 2:1 (2:1).

WYNIKI ZAGRANICZNE

Wiedeń.

Amatorzy — Criester 3:1 (1:1).

HIPPIKA.

MEETING JESIENNY. Jak nas zawiadomiono, to zarząd M.T.Z. urządzi w dniach 6 i 8 września br. na błoniach Janowskich meeting jesienny. Już obecnie pracuje zarząd nad budową trybun, wogóle stara się usunąć dotychczasowe braki. Sądząc po wiosennym meetingu, jesteśmy pewni, że jesienny wypadnie równie dobrze a może jeszcze lepiej.

Dalszy ciąg sprawozdań podamy w jutrzejszym numerze.

Zamachy samobójcze.

(d) Jan Kowalczyk, pomocnik kancelaryjny w taborach wojskowych przy ul. Janowskiej 41, zamieszkały w Zimnej Wodzie, usiłował odebrać sobie życie. W tym celu wypił on większą ilość kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe udzieliło Kowalczykowi pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do powszechnego szpitala. Powodem tego zamachu samobójczego miała być separacja Kowalczyka z żoną.

Duży kapelusz jako osłona przed słońcem.

(?) Do letnich, powiewnych sukien obojętnie obecnie duże kapelusze o szerokich krysach, które chronią twarz przed natrączywymi promieniami słońca.

Moda zaleca do takich szerokich kapeluszy wzorzysty szal, jak to pokazuje nasza rycina. Zrobiony z tego samego materiału (wzorzysta crepe) co garniturek słomkowego kapelusza, wykazuje wzór i w atów, którym przybrana jest główka.

Kwiaty są najodpowiedniejszym przybraniem kapeluszy. Naśladują zresztą kwiaty naturalne, a trzeba o tem wiedzieć, że obecna moda pozwala na rozrzutność. A więc całe girlandy kwiatów kładzie się na główkę lub rondo kapelusza.

Bardzo ładnie wyglądają na kapeluszu (nr. 3) girlandy memonów, zwisające z obydwu stron przy uszach. Rondo wewnętrzne



z białej crepe de chine wierzchnie z czarnej tafty. Kontrast przepiękny. Kapelusz taki przy czarno-białej sukni z crepe de chine'y stanowi szyk najwyższy.

Wieczorowe kapelusze robi się z złotej lamy lub złoczonego ch. vreau, przybrane fiolam, różami lub gwoździami.

W drugim wypadku specjalną truciznę przygotowała sobie Stanisława Kwiecińska, zamieszkała przy ul. Józefa 1. 7. Ona to jodynę zmieszała z terpentyną i amoniakiem, poczem w celu samobójczym wypła. I ją Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala. Policja jednak Kwiecińskiej nie zdołała przesłuchać, gdyż ta narazie nie odzyskała przytomności.

W sprawie nadużyć w sklepie „Karpac“.

W drugiej połowie lipca br. pojawiły się w prasie polskiej, a w szczególności w całej prasie lwowskiej wiadomości o nadużyciach popełnionych przy sprzedaży benzyny w sklepie „Karpac“, względnie Koncernu Naftowego „Dąbrowa“ we Lwowie przy ul. Rutowskiego 1. 1.

Wiadomości powyższe krzywdzące w najwyższym stopniu firmę naszą uważamy za stosowne niniejszym sprostować.

Sklep z produktami naftowymi znajdujący się w rzeczywistości p. Sprechera przy ul. Rutowskiego 1. 1 stanowi własność „Karpac“. Sprzedaż produktów naftowych Spółka z ogr. odp. we Lwowie, które to Towarzystwo wchodził w skład Koncernu Naftowego „Dąbrowa“. Sklep powyższy prowadzony był we własnym zarządzie Towarzystwa od dnia 15. lutego 1925.

Umową z daty Lwów, 14. lutego 1925 wydzierżawiliśmy sklep powyższy byłemu naszemu urzędnikowi i zarządcy sklepu p. Rudolfowi Wachtlowi i tegoż spółnikowi p. Juljuszowi Backfeinowi.

Na podstawie powyższej umowy oddaliśmy powyższym wymienionym panom w dzierżawę cały lokal sklepowy, tudzież komisową sprzedaż w tym sklepie naszych produktów naftowych pochodzących z 3 naszych rafinerji w Jedliczu, Gliniku marjampolskim i Dziezdicach.

W powyższej umowie określono zupełnie dokładnie sposób postępowania przy

sprzedaży komisowej naszych produktów na podstawie zasad obowiązujących dla kupców prowadzących swój interes wedle wszelkich wymogów uczciwości i solidności kupieckiej.

Gdy tymże wymogom pomienieni panowie nie uczynili zadość, a nadto postępowaniem swoim doprowadzili do wdrożenia przeciwko nim przez tutejszą Policję śledztwa, a nawet czasowego zamknięcia sklepu i przytrzymania p. Rudolfa Wachtla, widzieliśmy się zmuszeni, korzystając z postanowień naszej umowy, do wniesienia przeciwko pp. Rudolfowi Wachtlowi i Juljuszowi Backfeinowi skargi o rozwiązanie umowy dzierżawnej i komisowej przed sądem pow. S. I. we Lwowie do L. cz. II. 721-25, a nadto do postawienia wniosku o wydanie tymczasowego zarządzenia w kierunku zaniechania prowadzenia sklepu pod naszą firmą tudzież przez zarząd lokalu sklepowego i tamże znajdujących się zapasów towarów na czas do prawomocnego ukończenia sporu.

Na skutek tych naszych kroków wydał też sąd powiatowy S. I. we Lwowie uchwałę z dnia 7. sierpnia 1925 do L. cz. C. XI. 721-25-6 tymczasowe zarządzenie po myśli naszego wniosku, mianując zarządcą urzędniaka Koncernu Naftowego „Dąbrowa“ p. I. Lan desberga na czas, aż do prawomocnego ukończenia sporu wniesionego przez nas.

Z poważaniem
„KARPATY“

Sprzedaż produktów naftowych,
Spółka z ogr. odp.

Żywceem spalona w piwnicy.

W Bogaras (połud. Węgry) zdarzył się przejmujący wypadek: Żona szynkarza, pani Michel, przez nieuwagę rozlała w piwnicy znaczną ilość spirytusu. By ten fakt ukryć przed mężem, przysypała spirytus piaskiem. Nazajutrz wieczorem zeszła znów do piwnicy, by dla gości zaczerpnąć wina. Gdy w trakcie nalewania wina zgasała jej lampa, pani Michel zapaliła świecę. Nagle od świecy zajął się piasek, przesycony spirytusem i płomień momentalnie objął nieszczę-

śliwą ofiarę. Słyszcząc krzyki żywceem palonej kobiety, kilku gości rzuciło się jej na ratunek. Jeden z nich — rodzeny brat Michłowej — sam przytem stanął w płomieniach. Michłowa skutek strasznych oparzeń wkrótce zmarła, brat jej walczył ze śmiercią.

Znowu napad na ulicy.

(d) Wczoraj po godz. 8-ej wieczór czeladnik jubilerski, Eugenjusz Pundyk, w towarzystwie krawca Józefa Szycha i Katarzyny Kozak przechodził ulicą Na Błonie. Obok wojskowych kieszar 6 djonu samochodowego napadło na nich kilku młodych osobników, którzy byli w podpiym stanie. Napasownicy, grożąc nożami pobili ich łaskami do krwi, a wyrwawszy z rąk Pundyka harmonję, zbiegli w kierunku janowskiej rogatki.

O tym fakcie napadnięty Pundyk doniósł do policji, która zaraz zarządziła poszukiwania za napastnikami, jednak tych nie zdołała ująć. Jest to jeszcze jeden dowód że z powodu codziennych licznych napadów bezpieczeństwo na ulicach miasta bardzo szwankuje.

ZAPISKI.

„JÓZEF PILSUDSKI. Biografia“, opracował St. Konopka i Zygm. Zygmuntowicz. Warszawa 1925. W pracy tej, wydanej w 11-tą rocznicę wymarszu Legionów, podają autorowie biografię druków o Józefie Pilsudskim i biografię prac jego. Uwzględniono tu tylko druki osobno wydane, z pominięciem artykułów ogłoszonych w czasopiśmie. Większość podanych tu druków nie była dotychczas notowana, a wiele z nich należy już dzisiaj do rzadkości bibliograficznych. Spis ułożony jest w porządku alfabetycznym i obejmuje ogółem 241 pozycji. Dla literatury bibliograficznej stanowi praca niniejsza cenny i wartościowy przyczynek.

Naczelnym redaktorem:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialnym redaktorem:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

KINOTEATROM

POLECAMY APARATY DLA ODŚWIEŻANIA I OCZYSZCZANIA POWIETRZA, z popędem elektrycznym

Akc. Tow. Elektr. przedsięb. SOKOLNICKI I WISNIEWSKI we Lwowie pl. Trybunalski L. 1. 26087

B. SEKUNDARIUSZ SZPITALA Powszechnego

Dr. KLEMENS KAUCZYŃSKI
powrócił i ord. w chorobach skórnych i wener.
UL. SW. MIKOŁAJA 21. 2-5
26303

Dr. B. KASZUBIŃSKI
ord. od 2-5 pop. I. w Hleparowie za apteka
na prawo, w uliczce Bartosza Gł wackiego. 25901

LEKARZ CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL powrócił i ord. od
8-9 i 12-6. plac
Halleki I. 7 (nad kawiarnią Centralną). Tel. 31-30.
26036

Lekarz dentysta **Dr. Jakób Grob**
Lwów, Legionów 37. 1980

Dr. MAKSYMILJAN ROLLER
Spec. chorób dzieci. Leczenie lampą kwarc. Szczepienie ochronne przeciw ospie i szkarlatynie ord. 2-4
Lwów, Kazimierzowska 35. Tel. 19-94. 25980

B. elew Kliniki prof. Pirgwalafa w Wiedniu

Dr. KAROL MARKEL
ordynuje w chorobach dziecięcych od 3-5
przy ulicy Jagiellońskiej 24
Leczenie lampą kwarcową. 26496

Wszelkie rakiety przyjmuje do naprawy, jak również poleca przybory tenisowe.
A. LUKAS Lwów Akademicka 3. 28175

Do samochodów ciężar. i osob.
części, jak: bloki, dyferen., sprzęgła, wały korbowe, korbowody, tłoki, tryby, pierścienie, koła, łożyska kulowe, naciskowe, łańcuchy oraz wszelkie inne przybory w największym wyborze poleca ze składów „SKA“, Lwów, Wałowa 11a.

RESTAURACJA i pokój do śniadań **A. FRÄNKLA**
UL. LEONA SAPIEHY 69
i drugie wejście Wiśniowieckich
poleca obiady „Menu“ 95 groszy.
z 3 dań (wybór karty)
Wykwintne śniadania i kolacje. 2208

Sumiannie wyregulowane
ZEGARKI 26190
sprzedaje **H. Gufferman** Lwów
Sykstowska 14

OKAZYJNIE do sprzedania
Kilka nowych łóżek żelaznych pokojowych dziecięcych z materacami ul. Tercjarska 10 boczna Kleparowskiej u wł. real. od 7 rano do 5 popoł. 26356

NA RATY!
OBUWIE
damskie, męskie i dziec.
Sandaly = Sandaly
POLECA W WIELKIM WYBORZE
Ehrześcijska Hurtownia obuwia
we Lwowie RYNEK 34 „HERA“ we Lwowie RYNEK 34

Pania konserwujcie Waszą urodę!
Usuwanie jej braki. Elixir na łoki i fale, aparaty do samomasażu przeciw zmarszczkom, gwarantowany środek na pozbycie się piegów i plam i inne ostatnie zagraniczne kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor skrzynka pocztowa 61, Bydgoszcz. — — 2157

L. 1077.
Konkurs.
Urząd miejski w Kozowej rozpisuje konkurs na posadę

lekarza weterynaryjnego
z płacą wedle X kat. urzędnika państwowego z prawem wolnej praktyki.
Posada zostanie nadaną prowizorycznie na jeden rok, potem może nastąpić stabilizacja.
O posadę mogą się ubiegać obywatele Państwa Polskiego, posiadający ukończone studia weterynaryjne i nieprzekroczony 40 rok życia.
Podania należy wnosić do końca sierpnia 1925. 2231 BURMISTRZ

Łóżka metalowe i mosiężne
wkładane druciane do łóżek umywalki i wisząca poleca
Fabryka „Ignis“
Lwów Kyzarowska 10B.
Telef. 477.
Cenniki na żądanie

DOBRZE I TANIO
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 25712

Sucharki karlsbadzkie

na podstawie oryginalnych recept z równowartościowego materiału przez majstra z Karlsbadu tutaj sporządzone poleca fabryka

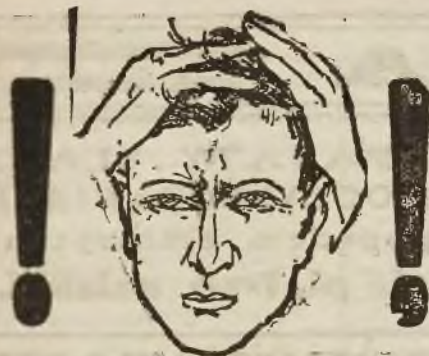
Branka S. A. we Lwowie
Do nabycia codziennie świeże — w składzie Brandtstädtera, pl. Gołuchowskich 5, w oryginalnych paczkach 7 sztuk 50 gr. 2221

Certan
niszczy
ROZUSKWI
i zabija pasorzyty
zwierząt domowych

Wyrob: Farbenfabriken p zedten Friedr. Bayer & Co, Leverkusen e/Kolonij.
Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, drogerjach, składach farb lub u Zastępcstwa:
Lwów, ul. Kościuszki 18. 1400

Zawiadaniem
P. T. Klientów, że jako były spółnik Firmy „MAGNET“, otwieram swój własny zakład dla wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, pod Firmą 2227
M. THAU „ELEKTROLIT“
Lwów, przy ul. Kozłowej 10. T. L. 2637.
Stale pogotowie dla naprawek.

SINNY KAMIEŃ i BAJCE do zboża
przeciw śniedzi poleca 26303
LUDWIK HOSZOWSKI
Główny skład farb i materiałów
Lwów, ul. Akademicka 3. Tel. 663.



CHORE NERWY

Ile dni na rok, tyle dni cierpień musi przeżyć chory na nerwy człowiek, albowiem klepski, wyczerpane nerwy obrzydają życie i sprawiają wiele cierpień. Kłujące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle, głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcze mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

W jaki sposób pozbyć się tego nieszczęścia? Za pomocą prawdziwego KOLA-LECITHIN, który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynności ciała, wzmacnia rdzeń pącieryzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje siły i otuchy życiowej.

W WALCE O ZDROWIE NERWY prawdziwy KOLA-LECITHIN stwarza niesłychane cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych zakątków i krwiobiegu, odżywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możesz e sami się przekonać, iż nie obiecuje Wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-ech tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadesłanie swój adres zupełnie gratis i franco małe pudełeczko KOLA-LECITHIN i książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią i wszechstronną praktyką, który sam walczył z takim cierpieniem. Napięcie mi wyraźnie swój adres, nadesłanie Wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekłam. 2088

Ernst Pasternak Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13 oddz. 682.

Odwiedźcie

9. MIĘDZYNARODOWE

TARGI WIEDENSKIE

(TARGI JESIENNE)

od 6—12 września 1925 r.

(Targi techniczne trwają o dzień dłużej)

700 wystawców z 16 państw ofiarują swoje najciekawsze nowości po cenach bezkonkurencyjnych; 125.000 zwiedzających ze wszystkich krajów europejskich i zamorskich;

Największy wybór specjalności wiod. Międzynarod. wystawa motocyklowa „Aeropion i komunikacja lotnicza”.

Znaczna zniżka cen na kolejach czeskich i austr. Przejście przez granicę za wykupieniem marki na wizę paszportową za austr. S. 1.50 (0.25 dol.) Informacje, legitymacje targowe i markę na wizę do otrzymania przez

Wien III.

i u honorowych przedstawicieli we Lwowie: Austr. konsulat, ul. Pełczyńska 35
Biurowo Podróży „Orbis” Jagiellońska 20/22
Oskar Fabian, Ulica Legionów 5
Schenker & Co, akc. Tow. transportu międzynarod. Ulica 3 Maja 5.

2102

Meble na raty zagraniczne i krajowe, urządzenie biurowe — meble gięte z fabryki „Phonet”, klubowe garnitury skórzane i wypalnię dębowe po cenach konkurencyjnych u znanej firmy **Münzera, REJTANA 4.** 2047

ROZMAITE.

AKUSZERKA poleca się paniom, Leona Sapichy 61, parter. 25917

KRAWATKI zniszczone naprawia starannie Gruszecka, Grodzickich 6, I p. 26112

KOROSTÓW koło Skolego 5 km. od stacji, cudowna okolica, rzeka, lasy szpilkowe, wymarzone miejsce odpoczynku, ceny bardzo niskie. Pensjonat p. Ronickiej, Korostów p. Skole. 26124

OKAZJA dla młynarzy! Do wydzierżawienia młyn w okolicy Lwowa nowo urządzone pod dogodnymi warunkami. Zgłoszenia MOLITOR, Lwów, Bolnów 3. 2212

BIURO NAIJCZYNIELSKIE, ORAZ POŚREDNICTWA PRACY DLA WSZYSTKICH ZAWODÓW, Maria Niemczynowska, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61. 26426

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia, WAŁOWA Nr. 27, parter. 25994

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie, Asnyka 9, drzwi 2. 25315

AKUSZERKA WAGNEROWĄ przyjmuje panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 25993

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie, Józefata 3, parter, Deuzman. 25596

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch pl. Bernardyński 2. 26194

I ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złoźnicza wykonana starannie tylko u Mandla, Kopernik 14. 26193

PRZYSTĄPIE do spółki pracowni sukien damskich, jestem pierwszą siłą i posiadam niektóre przyrządy krawieckie. Zgłoszenia Adm. Wiek. Nowego pod ZGODA. 26289

AKUSZERKA przyjmuje panie, niezamężnym ustępstwo. — Orzechowska, Sadownicka 27. 26332

BATIKIJE szalę, suknie, poduszki, makaty po cenach najniższych. Wiadomość Suptńskiego 5 parter na prawo. 2224

KOSTJUMY, płaszczy, wierzchy do inter wykonuje tanio i dobrze firma przedwojenna; krawiec daniski N. Pollak Łyczakowska 19 parter w podwórzu. 26471

INTELEKTNY mężczyzna otrzyma korzystne zastępstwo; Kaucja 500 złotych wymagana; Zgłoszenia pod SZTUKA do Administracji. 26474

DO interesu handlowego poszukuje spółnika: kapitał gwarantowany, dochód znaczny; Zgłoszenia do Wiek. Nowego RENTOWNOSC. 26424

AGENTA zdolnego na Lwów poszukuje fabryka inżynierska Bracia Gorgon Lwów — Zamarstynów. Zgłoszenia osobliście w godz. 4—5. 26492

WOLNE POSADY.

KOLPORTERA zawodowego poszukuje Lwowski Skorowidz Adresowy. Zgłoszenia osobiste popołudniu 4—6, Żółkiewska 123. 26293

POSZUKUJE początkującego chłopca szewskiego ul. Łazarza 5. 26331

KORRESPONDENT zdolny ze znajomością przemysłu nałowego, piszący biegle na maszynach potrzebny. Oferty do Wiek. Nowego sub SYTUACJA. 26339

PRAKTYKANT z ukończoną trzecią klasą znajdzie umieszczenie w handlu Antoniego Pawłowskiego, Akademicka 2 A. 2193

POTRZEBNA lepsza służąca do wszystkiego do jednej osoby starszej; świadectwa pożądane; Listopada 5 III, piętro drzwi 8. 26402

POSZUKUJE małą dziewczynkę izrael. do handlu delikatów ewentualnie z obiadem; Kriegshaber, Sapichy 27. 26422

KONKURS. Elektrownia Miejska w Kamionce Strumiłowej poszukuje technicznego kierownika posiadającego upoważnienie do prowadzenia elektrowni 100 - konnej o niskim napięciu z silnikami Dresla. Płaca według umowy. Zgłoszenia do 20 sierpnia 1925. Posada zaraz do objęcia. 2231

POSZUKUJE się uczeń do praktyki tapicerskiej z ukończoną 3 wydziałową; T. Kysiak; Lwów, Kościuszki 20. 26281

CUKIERNIA JANA HORBUCCIO POSZUKUJE PRAKTYKANTA W WIEKU 14—15 LAT DO PRAKTYKI W SAMBORZE. 2211

MŁYNARSKI pomocnik potrzebny zaraz do młyna gospodarczego od pół do 1 roczna praktyka. Zgłoszenia Włodzimierz Jarosz, Lutków p. Radyńno. 2226

POSZUKUJE pomocnika fryzjerskiego do Żółkwi z całym utrzymaniem i płacą wedle umowy natychmiast; Salomon Herold, fryzjer, Żółkiew. 2228.

POSZUKUJE osoby fachowej w średnim wieku do prowadzenia kuchni restauracyjnej. Oddam i pokój z kuchnią aby sama rządziła w małym miasteczku, godzina koleja ze Lwowa. Wdowy na pensji bezdzienne mają pierwszeństwo, może być nawet i wolna ale z gotówką. Zgłoszenia do Wiek. pod F. F. 2229

INŻYNIERA—MECHANIKA jako akwizytora przyjmie firma handlowa, Szczegółowe pisemne oferty do Centrali Reklamowej Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, Koralmicka 4. 26482

SŁUŻĄCA do wszystkiego. Szuka Kościelna, pl. Halicki 7. 26484

CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa przyjm. Kr. Łuszczynskiego 31. 26445

AGENTÓW portretowych przyjmę od zaraz. Zgłoszenia godz. 16—18 w Biurze UNIA, Legionów 27, hotel Elite, pokój 14. 26448

POSZUKUJE się służące do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia między 3—5 Freund, Gródecka 35, parter. 26450

MŁODA służąca do wszystkiego, umiejąca gotować, znajduje zaraz miejsce. 3 pokoje, 2 osoby, Teatryńska 3, II. p. na lewo, od 2—5. 26452

INTELEKTNA, łagodna osoba do 2 dzieci poszukiwana. — Trzeciego Maja 10, Hygiena. 26463

POSZUKUJE się służące do wszystkiego umiejącej gotować z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia Sadownicka 15, Ziser. 26411

POSZUKUJE zdolnej manikurzystki. Eberbach, Sobieskiego 3. 26404

STARSZY uczeń cukierniczy potrzebny. Piekarska 5, cukiernia. 26398

POSZUKUJE krawcowicę z krojem bielizny męskiej i sukien damskich. Musi być Polka. Zgłoszenia do Wiek. pod POLKA. 26363

POTRZEBNY kantorzysta, Polak, katolik, znający buchalterię i niemiecki. Zgłaszaj się do firmy SINGER we Lwowie, pl. Bernardyński 2. 26372

POTRZEBNA panna do roznoszenia ciast w kawiarni Szkockiej we Lwowie; kaucja 50 zł. 26376

CHETN* do pracy służąca do wszystkiego tylko ze świadectwami zostanie przyjęta. Pl. Bema 4, parter na prawo 26475

POSAD POSZUKUJA

DEUOGOLETNI urzędnik branży elektrycznej, rutynowany w dziale sprzedaży i administracji biurowej poszukuje odpowiedniej posady. Łask. pisemna zgłoszenia do Administracji DEUOGOLETNI. 26387

500 ZŁ. da absolwent praw z dwoma egzaminami za wyrobienie mu posady rządowej. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod ESDE. 26409

INTELEKTNA paniątka lat 21, sierota obznajomiona z gospodarstwem wiejskim i miejskim, umiejąca gotować poszukuje posady do zarządu domem najchętniej na wsi, ewentualnie w mieście. Zgłoszenia do Adm. Wiek. dla JANKI. 26325

BYŁY sierżant gospodarczy intelig., energiczny, pracowity szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm. pod SIERŻANT. 26309

MŁODA panna z dobrej rodziny, biegle maszynistka w języku polskim, niemieckim i francuskim z siedmioletnią praktyką biurową zmieni posadę. Zgłoszenia INA Administracji Wiek. 26269

PRACOWITA sumienna sympatyczna kelnerka przyjmie natychmiast pracę na wyjazd do restaur., cukierni. Pomoże w pracy i do usługi gości. Zgłoszenia pod DOBRA Administracja. Podróż płaci sama. 26479.

OSOBA bardzo inteligentna wład. językiem franc.; niem.; przyjmie posadę na wsi. Pomoże przy pracy w gospodarstwie. Zaimie się kuchnią gdyż jest bardzo pracowita. Warunki bardzo skromne. Łaskawe zgłoszenia pod DOBRA Administracja. 26478.

POSZUKUJE sycia po domach za małym wynagrodzeniem Zamojńskiego 15. 26446.

ZDOLNA modułarka umiejąca również batikować i kwiaty sztuczne, poszukuje w tym zakresie posady. Zgłoszenia do Wiek. pod ZDOLNA. 2223

SUMIENNY czeladnik rzemieślniczo-masarski zwolniony z wojska poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod PRA-COWITY. 26451.

MIESZKANIA I SKLEPY.

OKAZYJNIE do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią we willi w Brzuchowicach na cały sezon. 26331

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia dla dwóch osób, lub dla młodzieży. Zgłoszenia sub OKOLICA POLITECHNIKI. 26304

LOKALU w śródmieściu poszukuje 2-3 ubikacje. Zgłoszenia do Wiek. pod CUKIERNIA. 26312

MIESZKANIE 2-3 pokojowe, kuchnia, ogród przy stacji Zimna Woda wynajme solidnej rodzinie. Zgłoszenia pod NOWY do Administracji Wieku. 26321

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią blisko Techniki. Wiadomość L. Sapichy 31, Restauracja. 26288

STUDENCI z niższych klas z dobrych domów, znają umieszczenie, troskliwa opieka zapewniona; Fortepian w domu. Zyblikiewicza 49 II, p. 2075

POSZUKUJE mieszkania 2-3 pokoi z kuchnią i przynależnościami z komfortem wprost od gospodarza. Zapłać czynsz przedwojenny za rok lub dwa z kory. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod JANUSZ 44. 2218

POSZUKUJE 1-2 pokoi z kuchnią możliwie z łazienką w okolicy śródmieścia. Listy pod A. K. Wiek Nowy. 26420

WYNAJME parciele frontową na skład drzewa opałowego i węgla; Zgłoszenia pod PLAC Administr. Wieku. 26394

ZAMIENIE trzypokojowe niekomfortowe mieszkanie na 1-2-pokojowe kuchnia okolica Jura lub Sapichy; Posiednictwo wykluczone. Gocki, Krótka II I. p. od 2-5. 26389

POSZUKUJE 2-3 pokoi z kuchnią (komfort). Zgłoszenia pod AGENCIA do Administracji Wieku Nowego. 26388

JEDNA lub dwie uczennice niższych klas szkół średnich znajdują umieszczenie przy rodzinie urzędniczej. Zgłoszenia listowne do Adm. Wieku „Dla okaziciela kwitu”. 26378

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego najchętniej z osobnym wchodem; okolica Hausnera - Głowińskiego; Łaskawe zgłoszenia Administr. Wieku pod OKOLICA. 26401

POSZUKUJE 2-3 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia w Admin. Wieku pod INŻYNIER PRZEMYSŁOWIEC. 26329

NA BIURO dwa pokoje w centrum poszukiwane. Zgłoszenia do Adm. pod CENTRUM. 26340

POSZUKUJE POKOJU KAWALERSKIEGO MEUBLEWANEGO. ZGŁOSZENIA POD „Z. S. 16” DO ADMINISTRACJI WIEKU NOWEGO. 9206

POKOJ z całym utrzymaniem i troskliwą opieką przy inteligentnej rodzinie dla 2 uczennic lub 2 uczni od 1 września do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Wieku W. H. 26299

PIWNICE, praczkarnia lub podobny lokal suterynowy poszukuje; Zgłoszenia pod Carmel do Administr. Wieku. 26248

POKOJU meblowanego z osobnym wejściem poszukuje 2 pracowników. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków do Adm. Wieku Nowego pod W. W. 26384

POSZUKUJE jasnej praczkarni; Zgłoszenia pod „15 SIERP” NIA; 26457.

DO WYNAJĘCIA willa 5 pokoje i kuchnia z komfortem - 3 pokoje słuźbowe, 1/4 morga ogrodu, stajnia, wozownia; okolica Listopada. Wiadomość Biuro Krzywa I. 2. 26497

W OKOLICY Potockiego poszukuje na rok 1-2 pokoi kuchnia; Zgłoszenia ZIEMIANKA Administracja. 26493

POKOJ z kuchnią w okolicy lotniska poszukuje oficer - lotnik. Zgłoszenia do Administracji pod SPOKOJNY. 26499;

POSZUKUJEMY jedyn pokoi lub dwa mniejsze na biuro z osobnym wejściem, ewentualnie wspólnym, najchętniej od właściciela domu. Kocks i Ska S. A. pl. Kapitulny 7. 26487

ODNAJME mieszkanie pokoi i kuchnie. Wiadomość u p. Leimanowicz ul. Krzywczycka 5 A, ganek na prawo. 26480;

POSZUKUJE 2-3 POKOJ z KUCHNIA MOŻLIWIE Z KOMFORTEM W NIEDALEKIEJ ODLEGIŁOŚCI DWORCA GŁÓWNEGO, MOŻLIWIE WPROST OD GOSPODARZA. ZGŁOSZENIA DO ADMIN. POD DOLARY. 2225

STARZA osoba sympatyczna zajmie się gospodarką u samotnej osoby tylko za mieszkanie. Zgłoszenia pod S. K. do Administracji Wieku. 26466;

POSZUKUJE 2-3 pokoi z kuchnią i komfortem wprost od gospodarza. Zgłoszenia pod INŻYNIER L. S. do Administracji Wieku. 26472

POSZUKUJE pokoju z kuchnią. Zgłoszenia do Administracji LOKATOR. 26470;

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia: firma Bayera, Lwów 1. 26469

POKOJ z kuchnią do wynajęcia Wierzbicki, Droga Lubieńska 37, obok Merkurego. 26443

POSZUKUJE eleganckiego meblowanego pokoju z osobnym wejściem na czas Targów Wschodnich - a potem ewentualnie jako pred a terre. Używanie łazienki pożądanego. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod CHŁODNIA. 26468

DWÓCH uczni szkół średnich znaleźć umieszczenie przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia ul. Na Skalce 5, boczna Zyblikiewicza, II, drzwi 6. 26449

MIESZKANIE (wspólne) dla inteligentnej młodej osoby. Marka 4, II p. 26460

MIESZKANIE z 3 pokoi, kuchni, przedpokoi, łazienka wraz z meblami do wynajęcia. Wiadomość Rynek 35, II p. - między 11-1 i 3-5. 26465;

ZAMIENIE 5 pokoi, przedpokoi, kuchnia, łazienka, pokoi dla służby w pięknej dzielnicy miasta Formia na cztery pokoje z przynależnościami we Lwowie. Zgłoszenia w Administracji Wieku pod R. I. 26467;

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoi z kuchnią lub jedną stancję wprost od gospodarza najchętniej w pobliżu dworca Gł. Zgłoszenia listowne do Administracji pod DWORZEC. 26440;

POSZUKUJE małecki pokoi lub mieszkanie katem przy samotnej osobie. Łóżko i pościel posiadam. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod URZĘDNIK 30. 26430;

PRZYJME panię z gimnazjum lub seminarjum na mieszkanie, z całym utrzymaniem. Ul. Kampiana 5, I p. Maria Piłlerowa. Zgłoszenia między 4-6. 26403

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią możliwie z komfortem w Śródmieściu wprost od gospodarza. Zgłoszenia Sienkiewska I. 12 A Leichter. 26368;

UCZEŃ (ICA) gimnazjalna znaleźć pokoi i wikt, także pomoc w nauce. Zgłoszenia do Administracji pod NAUCZYCIEL. 26369;

POSZUKUJE mieszkania złożonego z czterech pokoi lub zamknięte za mieszkanie trzypokojowe. Zgłoszenia SPÓŁDZIELNIA LESNIKÓW, ul. Na Skalce I. 26374

NAUKA

KONWERSACJI, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej, udziela dyplomowana nauczycielka. Sykstuska 43 a II piętro. 26004

LEKCI MATEMATYKI udziela student Politechniki, ul. Gródka 131, dom kolejarzy, schody 8, parter, drzwi 113. 26323

PRZEPOBIE dla egzaminu do szkoły kadeckiej o poprawkę do szkół średnich. Zgłoszenia RUTYNOWANY. 2601.

OSTATNIE wakacyjne bezpłatne 14-dniowe lekcje wyrobu dywanów smyrnenskich ręcznej roboty rozpoczyna się 12 sierpnia 1925 r. Lekcje od 2-8. Wpisy i informacje od 10-7 wieczór w Pierwszej polskiej konf. wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18. 26491

PIANISTKA pierwszorzędną ukończoną konserwatorystką, uczennicą Ledawicza, Kurza, udziela lekcji fortepianu znakomita metoda, akompaniowanie do śpiewu, skrzypiec. Warunki przystępne. Zyblikiewicza 25, I p. na lewo, między 3-4 popołudniu. 26488

ŁATWA metoda wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, udzielam konwersacji oraz przygotowuję do poprawek z tych języków. 26419

MATEMATYKI - przyrody - fizyki - chemii udziela profesor Antoniego 7, I p. 26364;

WYBITNY filolog wyucza szybko łacine i grece. Przygotowuje realistów do uniwersytetu. Zgłoszenia KLASYK Administracja. 26365

MALŻEŃSTWA

NOWOŻENCOM poleca obrączki ślubne najtaniej wytwórnia Mandla, Kobernika 14. 26195

W CELU matrymonialnym szukam przyjaciela inteligentnego prawego charakteru na wyższym stanowisku lat 38-45, niegardingącego stroną duchową. Jestem osobą miłą, matrymalnie niezależną, lat 29. Poważne zgłoszenia z podaniem nazwiska i fot. proszę nadsyłać Administracji Wieku PRZYSTAŃ. 26390;

MĘŻCZYZNA lat 50, rel. gr. kat. blondyn, posiadający 2 pokoje z kuchnią, dwoje dzieci, na rządowym stanowisku, pozna panne lub wdowę rel. obojętną, białozłotą, w średnim wieku; cel matrymonialny. Zgłoszenia do Wieku pod 2-KA. 26453;

INTELEIGENTNY rzemieślnik lat 34, ściana, pozna panne w celu matrymonialnym niezależną do lat 35, bez różnic religij i stanu. Posąg skromny wymagany lub jakiskolwiek samodzielną zawód. Poważne zgłoszenia jeżeli możliwe z fotografią do Administracji Wieku Nowego pod RZEMIEŚLNIK. 26427;

MĘŻCZYZNA w średnim wieku nawiąże stosunki matrymonialne z panną lub wdową do lat 35 zupełnie niezależną, posiadającą własne mieszkanie. Reflektantki zachca się zgłosić do 15. bm. do Administracji Wieku pod SZŁACHETNY 26493;

KAWALER lat 26, posiadający interes handlowy, pozna panne lub wdowę do lat 26, posiadającą gotówkę - fotografia pożądana. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod ŁAGODNY. 26391;

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO spinkę do mankietów weneckiej roboty. Znalazca otrzyma nagrodę wartości 200 zł. Dr. Stobiecki, Asnyka 2. 26347

UNIEWAŻNIAM skradziony 2 sierpnia paszport, dokument wojskowy oraz legitymację akademicką na nazwisko Robert Stryer, Asnyka 10. 26161

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenta na nazwisko Ziemann Hermann, wystawione przez PKU. Lwów. 26494

ZGUBIONO na przestraszał plac powystawowy - elektrownia srebrna papieronicy i monogramem J. B., data imienin 24. czerwca 1925 - awrot stacja kolej. Perserkówka za wynagrodzeniem 20 zł. kot. Baharycz 26483;

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów, na nazwisko Michał Proć. 26447;

JÓZEF PISCHNOT unieważnia książeczkę wydaną przez PKU. Lwów skradzioną w podziagu. 26390;

PIKIONARIUSZ kolejowy zgubi legitymację i kartę okresową z Dyrekcji Lwów unieważnia. W razie gdyby który z panów był tak dobry, proszę awrotić za wynagrodzeniem 5 zł. Karol Mataschek, Urząd ncha. Lwów. 26458;

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe wydane przez 10 pac. oraz awrot osobisty na nazwisko Jakób Ledner, za awrot tychże wynagrodzić. 26459;

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów i legitymację Kasy chorych na nazwisko Jan. Szczudlak. 26464;

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Chanas Mikotał, wydana przez PKU. Lwów. 26399;

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Władysława Spasa, wydana przez PKU. Lwów. 26379;

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta na nazwisko Marzur Szczepan PKU. Gródek lag. 26383;

ZGUBIONA książka inwal. opiewająca Jan Pawliw ur. 1891 w Czechach pow. Brody, wydana przez PKU Lwów, unieważnia się. 26481;

KUPNO I SPRZEDAŻ

KIPIE dom 5 ubikacji, okolica Listopada, Potockiego, Snopków, Nabelaka. Pośrednictwo kategorycznie wykluczone. Wiek Nowy POMYSŁOŚĆ. 26406;

ZARAZ do sprzedania 4 lampy Dittmarowskie z umbrami, 5 pajaków gazowych 3 płomieniowych i 6 stołów restauracyjnych. Wiadomość Kawiarnia Szroeka, Lwów. 26377;

MAMY na sprzedaż zabudowę do użytku 3 pary walców i inne drobności ze spalonego mlyna. Zgłoszenia do Administracji pod WARCE. 26380;

SPRZEDAM bieliznę damską, kapelusze nowy 10 zł. suknia granatowa 8 zł. wieszadło 10 zł; bluzki damskie i inne rzeczy. Od 3-5 Sapińskiego 2, II p. lewo. 26476

SPRZEDAM parciele 230 sążni opodal dworca Perserkówka. Zgłoszenia Lwów. Posto-restante pod PARCELA. 26473;

WANNY trwale cynkowe 21. 26
gdzie indziej gorzej 21. 40 -
poleca specjalny dział waniem 25354
WOJCIECHA ZAJAČA, Lwów, Ossolińskich 14.

SYPIALNIA jasionowa, jadalnia dębowa, salony mahoniowy, gabinet mekki, szafa i stół antyczny, szafka, 6 krzesel palisandrowych, sofa patentowa, 2 łóżka blaszane do sprzedania. Chorażczyzna 29, Matwiowski. 25808

DO SPRZEDANIA parciele przy ulicy Tarnowskiego w bardzo ładnym położeniu z planami na budowę dwupiętrowej kamienicy. Wiadomość kancelaria Dr. Grzelska, Bourlarda 2. 26164

PLASZCZ krymski na tęga i wysoka osobę okazynie do sprzedania. Adm. Wieku pod GOTÓWKA. 26290

TARANTAS za 350 złotych i wózek jasionowy na resorach sprzedam. Faczyński, Zródlana 65 A, za mostem. 26337

AUTOMOBIL ciężarowy „Austro - Fiat” 3 - tomowy grun - towie remontowany do sprzedania. Zgłoszenia „Auto” do Biura dzienników Buchstaba, Legionów 21. 26415

PIEKNA PARCELA W BRZUCHOWICACH, 404 sążni kwadr. pięć minut od dworca, w urocznym położeniu, zadrewniona, otoczona siatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni nabywcy mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni, Sokola 4 w podwórzu, lub telefemem 778. 9133

DROGERIA medycyna rentowna w większym mieście do sprzedania lub wdziczenia. Zgłoszenia Wiek Nowy pod DROGERIA. 26320

POKOJU z utrzymaniem lub dzierżawy domu z ogrodem w okolicy lesistej w górach poszukuje. Zgłoszenia Jasio - górski - Przemysł, Dworskiego 96. 26229

LOKAL sklepowy do odstąpienia; Wiadomość Zdrowie 2 w sklepie; 26208

PENSJONAT Anuta Kopernika 3 pokoje z utrzymaniem po cenach umiarkowanych. 26252

2, 3 LUB 4 pokoje z kuchnią bez odstępnego zaraz do wynajęcia; Zgłoszenia do Administracji pod L. 26251. 26251

BECZKI na ogórki, kapuste sprzedaje bednarz ul. Wolińska boczna rogatki Zólkiewskiej. 25227

BOHRMASZYNA przedwojenna, maszyna do szycia Singera tanio sprzedam; Horimana 8 parter. 26498.

FORTEPIAN Schweighofera 7 1/4 oktawy oraz pianino krzyżowe czarne Siergla okazynie sprzedam. - Nowacki, Pańska 17. 26477;

FORTEPIAN krótki do nauki tanio sprzedam. Herman, św. Zofii 15. 26486

PARCELA ul. Kubasiewicza do sprzedania. Wiadomość u kowala, Zódlana 18. 26444

SPRZEDAM płaszcze zimowe, boa, brzozaletę, złota z diamentami Zacharzewicza 3, parter lewy. 26454;

KOSTIUM nowy wyrób trykotarski do sprzedania. Łazarza 5, dozorca wskazuje, od 3-4. 26462;

DOM z dwoma ogrodami do sprzedania na Kleparowie. Mi - sza Sokola, Juchnowicz. 26461;

Udziały kredytów w
wekslach i rachunkach
bieżących, złotych i
dolar. Przekazy zagr.,
winkulacje towarowe i
gwarancje.

Polski Bank Handlowy

Oddział we Lwowie, Hatleka 13 (gmach wiasny)
Centrala w Poznaniu. Założony w r. 1872. 30 oddziałów.
Korespondenci we wszystkich miejscowościach Polski i zagr.

Wkładki na książeczki
wkładkowe. — Wkłady
na Rachunki bieżące
złotowe, dolarowe —
wysoko oprocento-
wane. 2-500

4 mies.

!!RATY!!

4 mies.

Pamiętajcie, że dobrą gołową konfekcję
męską i chłopską na 4 miesięczne raty i na
zamówienia z pierwszorzędnych towarów
krajowych i zagranicznych nabyć można
tylko we firmie: 2203

Sykstuska 3

„DRESSING“
Lwów

Sykstuska 3

4 mies.

!!RATY!!

4 mies.

PREZ Z KRAWCZYNIAMI!

POSEZONOWA SPRZEDAŻ

o 35% TANIEJ

SUKNIE crepdech. Zł. 26.—	BLUŻKI repon jedw. Zł. 7.90
„ jedw. fular. „ 34.—	PLASZCZE damskie „ 33.—
„ fulardynowe „ 11.—	„ gabardyn. „ 31.—
„ creponowe „ 9.50	SZLAFROKI fulardyn. „ 11.50
„ wełn. ryps. „ 29.—	ŻAKIETY jedwabne „ 17.—
„ jedw. ryps. „ 18.50	„ wełn. jedw. „ 18.50
BLUŻKI opalowe „ 6.90	

MAGAZYN MANNERA

SYKSTUSKA 2.

Dentystyczne Ambulatorium

Dr. RENNERA plac Unii Brzeskiej 1.

26495

Baczność! Pp. Cyklistów i Motorzystów! Baczność!

ROWERY franc. „DIAMANT“

MOTOCYKLE franc. „GNOME et RHOME“

sprzedaje na dogodnych warunkach firma

26485

M. IMMERGLÜCK, Lwów, Jagiellońska 17. Telef. 17-25.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“. ul. Sokoła 4

OGŁOSZENIE.

Korpus Kadetów Nr. 1 we Lwowie za-
mierza oddać w drodze przetargu dostawę na
czas od 1. września 1925 r. do 31. stycznia
1926 r. następujących artykułów:

- I. 20.000 sztuk bułek
5.000 kg. chleba żytn. pyłlow.
- II. 1.500 kg mięsa wołowego po połowie
i tylnych ćwiartek
500 „ mięsa wołowego na pieczeń
z tylnych ćwiartek.
- III. 300 „ słoniny solonej
300 „ smalcu wieprzow. białego to-
pienego
- IV. 1.400 „ mąki pszennej 40% I-szej jakości
400 „ „ „ 60%
- V. 200 „ fasoli białej
200 „ grochu polnego
150 „ kaszy jęczmiennej
400 „ „ hreczanej 3/4
50 „ krup perłowych
100 „ grysiku pszennego
100 „ „ kukurudzianego
200 „ ryżu Ima
150 „ „ II.
100 „ makaranu włoskiego
250 „ soli kuchennej białej
3 „ pieprzu całego
1.50 kg. papryki
1.50 „ kominku
15.— „ drożdży
100.— „ marmolady
100.— „ powideł
100.— „ śliwek suszonych
50.— „ miodu pszczołowego
8.000.— „ ziemniaków
1.500.— szt. jaj

VI. 2.000 l mleka pełnego.
Wymienione artykuły obejmują zapo-
trzebowanie jednego miesiąca.

Oferty należy składać na ręce Kwater-
mistrza Korpusu-Kadetów Nr. 1 we Lwowie
do dnia 17 sierpnia 1925 godz. 15-tej.

Oferty na części dostawy lub grupami
od I—VI są dopuszczalne.

Oferenci podadzą w swej ofercie ceny
jednostkowe, wartość poszczególnych artyku-
łów w podanym wyżej wymiarze i wartość
całej oferty, loco magazyn firmy, względnie
loco wagon, stacja kolejowa we Lwowie.

Wadium 3% wartości oferowanej do-
stawy według cen podanych w ofercie, na-
leży złożyć równocześnie z ofertą do kasy
Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie.

Korpus Kadetów zastrzega sobie w zu-
pełności prawo oceny i wyboru przedłożonych
ofert.

Prawo decyzji co do oddania dostawy
przysługuje Komendantowi Korpusu Kadetów
Nr. 1 we Lwowie. 2219

KWATERMISTRZ
KORPUSU KADETÓW Nr. 1
we Lwowie.